Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

# GAZETA PORANNA

Dziś 12 stronic wraz z dodatkiem „Wiadomości Sportowe".

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8356 Lwów, niedziela 18 grudnia 1927 Rok XVIII.

*Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.* *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

# Taryfy kolej. osobowe nie zostaną podwyższone.

## Nominacje przewodniczących okręgów wyborczych we Wschod. Małopolsce. - Nauczycielstwo domaga się poprawy uposażeń.- Wielka katastrofa kolejowa pod Kołomyją.



### KONFERENCJE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

**Warszawa,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) Dziś o godz. 11.30 **przybył do pałacu Rady ministrów Marszałek Piłsudski** i odbył kolejno konferencję z ministrami Romockim, Moraczewskim, Jurkiewiczem i Meysztowiczem, a następnie dłuższy czas do godz. 15, konferował z wicepremierem Bartlem.

### LIKWIDACJA WEKSLI PRZEDWOJENNYCH.

**Warszawa,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) Jak się dowiadujemy min. skarbu projektuje wydanie odpowiedniego rozporządzenia **likwidującego wszystkie weksle, które powstały przed 30. lipca 1914 r.** Dotychczas weksle te **były ciągle odraczane na mocy moratorjum** którego termin wciąż przedłużano. Obecnie **ostateczny termin moratorjum upływa w d. 31. bm.** Min. skarbu projektuje definitywne załatwienie tych weksli w ten sposób, by jeszcze w ciągu bież. miesiąca do 1. stycznia **weksle te były wyrównane.**

### ZMIENIONY WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY.

**Warszawa,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) Komisja główna do badania kosztów utrzymania skasowała uchwałę komisji krakowskiej z 5. listopada br. określającą wskaźnik dla Krakowa na 8.13 proc. i dokonała nowego obliczenia, ustalając dla Krakowa wzrost kosztów utrzymania w październiku na 3 proc.

### NAŁADUNEK WĘGLA W STYCZNIU

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16 grudnia. (ps.) W Min. komunikacji odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli koncernu węglowego, sfer przemysłowych i handlowych i reprezentantów dyrekcji kolejowych w sprawie ustalenia **planu naładunku węgla** na polskich państwowych kolejach na styczeń roku przyszłego.



MATCH BOKSERSKI W SALI SĄDOWEJ.
(Do artykułu na str. 7-mej.)

## Sowjeccy delegaci handlowi internowani w Ameryce.

**Waszyngton,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) 11. bm. członkom Rady gospodarczej rządu sow., którzy z Makarowem na czele przybyli do N. Jorku, został zabroniony wjazd. Odstawiono ich narazie do Ellis Island, gdzie ich internowano aż do ostatecznej decyzji. Delegacja zamierzała zakupić w Ameryce maszyn rolniczych za 10,000.000 dol.

## Paderewski uległ wypadkowi.

**Paryż,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) Donoszą tu z Cherbourga o **skaleczeniu jakiego doznał Ignacy Paderewski** wsiadając na okręt „Majestic", którym miał się udać do St. Zjednoczonych. Paderewski skaleczył sobie palec u lewej ręki dość dotkliwie, tak, że zachodzi możliwość odłożenia terminu koncertów, z któremi Paderewski zamierzał odbyć tournée artystyczne po miastach Stanów Zj.

### O CZYSTOŚĆ W BUFETACH KOLEJOWYCH.

**Warszawa,** 16. grudnia. (ps.) Wydział sanitarny Min. komunikacji wydał do wszystkich dyrekcji kolejowych okólnik, w którym poleca **przestrzeganie należytej czystości w bufetach dworcowych, za co odpowiedzialni są zawiadowcy stacji.** Wszelkie artykuły spożywcze mają być przechowywane w gablotkach szklanych, względnie owinięte w papier itp.

### OLBRZYMIE OSZUSTWO W WIEDNIU.

**Wiedeń,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) Wczoraj aresztowano tu sekretarkę gospodarczej organizacji lekarzy, która zdefraudowała w ciągu ostatnich lat przy pomocy fałszywego prowadzenia ksiąg i fałszowania czeków 74.000 szylingów.

### UCHYLENIE KONFISKATY ODEZWY „WYZWOLENIA".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16. grudnia (ps) P. min. Składkowski przyjął delegację **klubu „Wyzwolenia", która protestowała przeciwko konfiskacie odezwy tego stronnictwa.** P. minister oświadczył, że konfiskata jest bezpodstawna i **zarządził jej uchylenie.** Pozatem przedstawiciele „Wyzwolenia" poruszyli sprawę odmówienia im zezwolenia na zgromadzenia przedwyborcze w Wilnie i Pastawach. P. minister przyrzekł zająć się tą sprawą zaznaczając, że **w okresie przedwyborczym nie są potrzebne żadne pozwolenia na zgromadzenia odbywane w lokalach zamkniętych.**

### LICZBA OFIAR W QUEBECU.

**Quebec,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) Według ostatnich obliczeń liczba zabitych w czasie pożaru w przytułku św. Karola wynosi 37 osób, w tem 30 dzieci. Dotychczas brak wiadomości o 17 dzieciach, poszukiwania których trwają nadal.

# Stary kameleon - w nowej skórze

**WYLAZŁO SZYDŁO Z WORKA. — POGRÓŻKA, KTÓREJ NIE MOŻNA TRAKTOWAĆ NA SERJO. — LIST PASTERSKI BYŁ ADRESOWANY DO NARODU, NIE DO STRONNICTW. — NADUŻYCIE, POPEŁNIONE W ZACIETRZEWIENIU PARTYJNICTWA. — PONOWNA INTERWENCJA KOŚCIOŁA**

Lwów, 17 grudnia.

Wśród rozlicznych, ale mniej znaczących zmian i przesunięć w akcji przedwyborczej, bezwzględnie najdonioślejszymi okazują się w tej chwili **skutki listu pasterskiego.** Oto pod jego wpływem, — a w każdym razie z powołaniem się na niektóre ustępy jego tekstu powstaje idea **„katolicko-narodowego bloku"**, jako znaczne rozszerzenie starej „ósemki".

Na razie — tylko idea, forsowana najusilniej przez Zw. Lud. Narodowy. W tym kierunku opublikowana została onegdaj odezwa, nawołująca do urzeczywistnienia blokowych haseł listu. Mimo starannego zamaskowania autorstwa (użyto podpisów osób partyjnie nie zaangażowanych), „wyłazi" ono dostatecznie, aby nie było nieporozumień co do tego, komu odezwa ma oddać przysługę. **Katolicyzmowi na ostatniem miejscu, nar. demokracji na pierwszem.**

I tak — podejrzliwie i nieufnie — została też owa odezwa przez społeczeństwo przyjęta. **Odkryto pod nową skórą starego kameleona.**

Ponadto toczyły się obrady przedstawicieli stronnictw prawicowych i centrowych nad tą samą sprawą. Rezultat jest nieznany i trudno żądać, aby nastąpił tak szybko. Stronnictwa, posługujące się marką katolicyzmu, są **w każdym razie w kłopocie.** Z jednej strony Zw. Lud. Nar. suggeruje im przekonanie, że tylko łącząc się w „obóz" pod batutą nar. demokracji spełnią swój obowiązek wobec Kościoła i narodu, **z drugiej dostatecznie uzasadniona niechęć do związku z endecją** nakazuje tym stronnictwom dużą rezerwę. Iść z nar. demokracją znaczy niekoniecznie usłuchać apelu Biskupów, ale znaczy **bez wątpienia iść przeciw rządowi.**

Jak trudno oczekiwać, by przed wyborami nar. demokracja poszła do Canossy i oświadczyła gotowość współpracy z rządem Marsz. Piłsudskiego, tak równie trudno byłoby **znaleźć dostateczną ilość kandydatów do bloku, zwróconego przeciw rządowi.** Poza Piastem, dla którego jawne łączenie się z nar. demokracją byłoby z innych powodów dość ryzykowne, i N. P. R. prawicą — rzeczywiście nie można doszukać się sprzymierzeńców nar. demokracji. I to jest zasadniczą przeszkodą w utworzeniu należycie rozległego bloku.

Nie mniej sama możliwość tego faktu wywołała po stronie lewej bardzo silne echo. Zapowiedziano, że powstanie **jako reakcja na rzucone wyzwanie blok radykalno-lewicowy.** Nie wątpimy, że gdyby nastąpiła na prawicy i w centrum konsolidacja wyborcza pod komendą Zw. Lud. Nar., stronnictwa lewicowe znacznie łatwiej odnalazłyby drogę do wzajemnego porozumienia. Padła również — odosobniona zresztą — zapowiedź, że ponieważ „odpowiedzialność za powstanie bloku prawicowego poniosą Biskupi", państwo będzie musiało zrewidować swój stosunek do Kościoła. A zatem ni mniej, ni więcej — tylko oddzielenie Kościoła od państwa i **„Kulturkampf"** na całej linji

Pogróżki tej, **rzuconej niesłychanie lekkomyślnie,** nie można oczywiście traktować serjo. Walka z Kościołem, której życzy sobie p. Stpiczyński, **byłaby w Polsce walką z narodem.** Natomiast nie sposób pominąć przesłanek, które doprowadziły do tak niepoważnego wniosku.

Błąd logiczny, wchodzący tu w grę, mieści się w określeniu „post hoc, ergo propter hoc". Biskupi wydali list pasterski, nar. demokracja pochwyciła go i usiluje wcielić do swego kapitału wyborczego — a zatem **Biskupi pragnęli przyjść z pomocą tej partji** i **powinni być za to ukarani.** Wykazywaliśmy już, omawiając szczegółowo list pasterski, **że list ten nie był adresowany do żadnego stronnictwa, lecz do całego narodu.** Intencje rządu znalazły w nim bardzo dobitny wyraz. Co więcej — właśnie stosunek do stronnictw **został w tym liście ustawiony i jeżeli kto, to stronnictwa nie mają najmniejszego moralnego prawa szukać w tym liście pomocy i oparcia.** Bo nie do nich był pisany, lecz do wszystkich **stojących poza partjami.**

Nar. demokracja pochwyciła list w drodze i uznała, że wysłany był pod jej adresem. Jasne jest, dlaczego to uczyniła. W pierwszym rzędzie dlatego, ponieważ inne ugrupowania, również zbliżone do rządu, **nie umiały się dość szybko zorientować.** Nim zrozumiały, jak potężnym sprzymierzeńcem taktycznym może być słowo Kościoła, było już za późno. A drugi powód tkwi w tem, że **nikt bardziej, niż nar. demokracja, nie wyczekiwał ratunku — z ziemi lub nieba.**

Horoskopy wyborcze tego stronnictwa są fatalne. Zdepopularyzowane do tego stopnia, że unikające wymieniania swych czołowych polityków w odezwach, odcięte od źródeł pieniężnych, zapędzone przez „pryncypalną" opozycję do rządu w ślepy zaułek, pozbawione zaufania, uosabiające owe **najciaśniejsze partyjnictwo,** które wywołuje w społeczeństwie przesyt i wstręt, pozbawione oryginalnych haseł wyborczych, bo lepsze zostały rozebrane przez inne partje, a gorsze nie budzą już oddźwięku, izolowane wśród innych stronnictw — stronnictwo to wiedziało, **że idąc o własnych siłach przegra.**

Ocalić je mógł chyba **cudowny przypadek,** któryby zmusił resztę prawicy i centrum do zasiadania przy wspólnym stole z nimi,, synonimem politycznego bankructwa. Oceniono, że list pasterski może służyć jako wabik i środek nacisku. **Popełniając jaskrawe nadużycie** uchwycono się go z kurczową rozpaczą tonącego.

I tak Zw. Lud. Narodowy, który zresztą chętnie posługiwał się chorągwiami kościelnemi w swej agitacji, stał się teraz pełnym świętego zapału wyznawcą i Piotrem z Amiens zbawczej dla siebie krucjaty. Schowano skrzętnie pod korzec Obóz Wielkiej Polski, którego antykatolickie tezy nie harmonizują zbytnio z nową misją, i poczęto kuć żelazo na gorąco.

Są wszelkie dane, że **pobożne te aspiracje nie spełnią się** i zuchwała uzurpacja osadzona zostanie na miejscu. Jeśli kto, to chyba bardziej upoważniona do pracy w myśl wskazań listu pasterskiego byłaby chrześcijańska demokracja, której metody polityczne przynajmniej starały się iść po linji etyki katolickiej. Zasadniczo jednak **żadne stronnictwo nie posiada legitymacji** do podjęcia inicjatywy, rzuconej przez list Biskupów. Idea bowiem, którą list ów głosi, jest **nie tylko ponadpartyjna, ale zwraca się przeciw partjom i partyjnictwu.**

Świadome oszustwo, dokonywane ex re tego listu, zapewne skłoniło najwyższe czynniki kościelne, aby niezależnie od już ogłaszanych wyjaśnień i komentarzy **dać pełny i dobitny wyraz intencji Biskupów,** usuwając wszelką możliwość nadużyć. Wczorajsze depesze świadczą, że gorliwa krzątanina nar. demokracji doprowadza do **ponownej interwencji Kościoła** i to niewątpliwie w kierunku dla tego stronnictwa bardzo niepożądanym.

Wiadomość ta zbiegła się z inną, nabierającą na tle pierwszej dużego znaczenia. Oto w Wilnie powstał **komitet wyborczy,** oparty w swym programie zupełnie i szczerze o list pasterski, a zatem **wykluczający wszelki, nawet zamaskowany element partyjny.** Kto wie, czy ta koncepcja, poczęta pod Ostrą Bramą, nie jest najbliższą zamiarom biskupim i czy nie jest pierwszym zwiastunem wielkiego ruchu konsolidacyjnego wśród społeczeństwa katolickiego.



## Rząd nie podwyższy taryfy kolejowej

(Telefonem ... naszego korespondenta)

Warszawa, 16 grudnia. (ps) Z dniem 1 stycznia miała zostać wprowadzona w życie podwyżka taryfy kolejowej za przewóz pasażerów, dochodząca do 20 prc. Na skutek przedstawienia sfer gospodarczych rząd zdecydował się podwyżki tej nie wprowadzać w życie. Poza interwencją sfer gospodarczych wzięto pod rozwagę i tę okoliczność, że niedawno pojawiły się zarządzenia Prezydenta Rzplitej, dotyczące stabilizacji złotego.



## Nauczyciele żądają poprawy płac.

**DELEGACJA T. N S W. U WICEMINISTRA GRODYŃSKIEGO.**

**Warszawa, 16. grudnia.** (ps) P. wicemin. skarbu Grodyński przyjął **delegację Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych,** która w związku z rozpoczynającymi się przez Radę min. obradami nad uregulowaniem uposażeń pracowników państwowych przedstawiła mu **postulaty nauczycielstwa w tej dziedzinie.** Delegacja powołała się na to, że w styczniu br. p. wicepremjer Bartel przyrzekł **zniesienie etapami ustawy „sanacyjnej",** która stanowi ciężar dla nauczycielstwa i dalej, że p. min. skarbu Czechowicz przyrzekł delegacji nauczycielskiej życzliwe poparcie postulatów i złożył odpowiedni memorjał Radzie min. Wówczas postanowiono sprawę tę odroczyć to chwili ogólnej regulacji poborów pracowników państwowych. Ponieważ chwila ta obecnie nadeszła i stan skarbu państwa jest pomyślny, **delegacja prosiła o przychylne załatwienie jej dezyderatów.** P. wicemin. Grodyński odpowiedział, że Rada min. obraduje obecnie nad całokształtem spraw uposażeń urzędniczych.



## DO 31. BM. WYKUPYWAĆ KARTY PRZEMYSŁOWE!

**Warszawa, 16 grudnia.** (Tel. G. P.) W dniu 31. bm. upływa termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928. **Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony.** Winni będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państw. podatku przemysłowym. Od świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1928 będzie pobierany 10% dodatek, niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe będą nabyte w r. 1927, czy też w r. 1928.

—o—

# Przewodniczący okręgów wyborczych we Wschodniej Małopolsce.

INTENSYWNA PRACA W GENERALNYM KOMISARJACIE WYBORCZYM

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. (ps) Generalny komisarjat wyborczy pracuje obecnie bardzo intensywnie. Przedewszystkiem rozesłano do wszystkich województw dekrety nominacyjne na 64 przewodniczących i tyluż zastępców przewodniczących komisji okręgowych. Nazwiska nominowanych przewodniczących ogłoszone będą oficjalnie w poszczególnych dziennikach wojewódzkich. Dekrety nominacyjne są podpisane przez min. spraw wewn. gen. Składkowskiego.

Warszawa, 16 grudnia. (ps) Generalny komisarz wyborczy stosownie do art. 19 ustęp 1 i art. 20 ustęp 1. ordynacji wyborczej do Sejmu, na wniosek właściwych prezesów sądów apelacyjnych zamianował przewodniczącymi okręgowych komisji wyborczych między innymi następujących sędziów:

Okręg 47 (Rzeszów): Przewodniczący Alojzy Bojdecki, sędzia sądu okręgowego, zastępca Franciszek Tichy.

Okręg 48 (Przemyśl): Przewodniczący Roman Krogulecki, sędzia sądu okręgowego, zastępca Stanisław Szymański, sędzia sądu okręg.

Okręg 49 (Sambor): Przewodniczący Zygmunt Hołobut, sędzia sądu okręg., zastępca Artur Skowroński, sędzia sądu okręg.

Okręg 50 (Lwów-miasto): Przewodniczący Józef Dworzak, sędzia sądu okręgowego, zastępca Władysław Żegiestowski, sędzia sądu okr.

Okręg 51 (Lwów-powiat): Przewodniczący Marjan Bronisław Kraus, sędzia sądu okręg., zastępca dr. Bolesław Czuhajowski, sędzia śledczy.

Okręg 52 (Stryj): Przewodniczący Zdzisław Dawidowicz, sędzia sądu okr., zastępca Józef Rybicki, sędzia sądu okręg.

Okręg 53 (Stanisławów): Przewodniczący Stanisław Starzewski, sędzia sądu okr., zastępca Franciszek Widacki, sędzia sądu okr.

Okręg 54 (Tarnopol): Przewodniczący Adam Czarnecki, wiceprezes sądu okr., zastępca Dymitr Ostrowski, sędzia sądu okr.

Okręg 55 (Złoczów): Przewodniczący Wincenty Zierkiewicz, wiceprezes sądu okr., zastępca Jan Zołoteńsko, sędzia sądu okr.



# Konserwatyści u J. Em. Kard. Kakowskiego

DUCHOWIEŃSTWO PRAWOSŁAWNE WOBEC WYBORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 16. grudnia. (ps) J. E. kard. Kakowski przyjął na specjalnej audiencji członków wydziału **Wykonawczego Komitetu Zachowawczego**, a to pp. b. posła hr. Adama **Żółtowskiego**, ks. Janusza **Radziwiłła**, Władysława **Glinkę**, b. min. Józefa **Wielowieyskiego** i Adama **Piaseckiego**. Audiencja ta pozostaje w **najściślejszym związku z kampanją wyborczą**.

Wychodzące w Warszawie „Za Swobodu" donosi, że odbyła się u metropolity Dyonizego, pod jego przewodnictwem, narada prywatna przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego metropolji. Przedmiotem narad były sprawy wyborcze. Zadecydowano, że **duchowieństwo prawosławne powinno wejść w kontakt z grupami ukraińskiemi białoruskiemi o charakterze umiarkowanym i stworzyć blok wyborczy. Pozatem ustalono nazwiska kandydatów na posłów**, których wystawi blok. Na pierwszym planie są kandydatury metr. Djonizego, archimandryty Morozowa i prof. Kopsza b. członka białoruskiej Hromady. Na naradach nie poruszano kwestji pozyskania do wyborów ros. Zjednoczenia narodowego.



# Przed sojuszem Stanów Zjed. z Francją.

AMBASADOR HERRICH PROWADZI ROKOWANIA W WASZYNGTONIE.

**Paryż**, 16. grudnia. (Tel. G. P.) Z Waszyngtonu donoszą, że ambasador paryski Herrick odbył konferencję z Coolidgem i Kellogiem. Po tych konferencjach Herrick oświadczył przedstawicielom prasy, że 14. stycznia 1928 r. powraca do Paryża, **gdzie bezzwłocznie rozpoczną się rokowania w sprawie proponowanego już przez Brianda sojuszu amerykańsko-francuskiego.**

# Śmiercionośne tapety w Warszawie.

NASYCONY ARSZENIKIEM PAPIER SPOWODOWAŁ SZEREG ZACHOROWAŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 16. grudnia. (ps.) W ostatnich tygodniach zanotowano w Warszawie cały szereg wypadków **przypadkowych otruć**, przyczem nie zdołano wyświetlić ich przyczyn. Obecnie dopiero władze stołeczne zajmujące się higjeną stolicy zwróciły uwagę na **tapety, znajdujące się w mieszkaniach**. Przy bliższem badaniu okazało się, że tapety zawierają w sobie **znaczne dawki arszeniku**, co w konsekwencji swej doprowadziło do **zatrucia lokatorów takich mieszkań**. Sprawą tą zajęły się władze, aby w przyszłości zapobiedz podobnym wypadkom.



## Podziękowanie.

**W lecie b. r. zawarłem z Tow. Ubezp. „SNOP" w Warszawie przez ajenturę WP. S. Herzweiga w Złoczowie umowę o ubezpieczenie od ognia. Przed kilkoma tygodniami faktycznie wybuchł pożar. Tow. Ubezp. „SNOP" przez ajenturę w Złoczowie przeprowadziło likwidację mojej szkody z nadzwyczajną lojalnością i szybkością, a wypłata nastąpiła bezzwłocznie i bez potrąceń, tj. w pełnej sumie ubezpieczeniowej.**

**Za tę lojalność i obywatelskie postępowanie składam niniejszem tak Tow. Ubezp. „SNOP", jak i WP. Salomonowi Herzweigowi publiczne podziękowanie.** 10503

**TEODOR KOSZKO**
**dzierżawca dóbr Zakomarze.**



### BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH PRZEDKŁADA LISTĘ WYBORCZĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 16. grudnia. (ps) W czwartek i piątek toczyły się w Warszawie **narady przedstawicieli bloku mniejszości narodowych.** Na naradach tych uzgodniono **ostatnie sporne kwestje** i postanowiono złożyć gen. komisarzowi wyborczemu **państwową listę wyborczą bloku.** Pozatem postanowiono powołać do życia **komitety organizacyjne**, które mają się zająć przeprowadzeniem akcji wyborczej.

### SPÓR O P. MORACZEWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 16. grudnia. (ps.) Jak donosi „ABC", w łonie socjalistów istnieją tarcia wobec żądań niektórych socjalistów **umieszczenia nazwiska min. Moraczewskiego na liście państwowej PPS.** Żądanie to napotyka na sprzeciw w stronnictwie motywowany tem, że p. Moraczewski nie jest członkiem partji. Żądają zamieszczenia nazwiska p. Moraczewskiego t. zw. belwederczycy z prezydentem Warszawy Jaworskim na czele.

### REORGANIZACJA SĄDOWNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 16 grudnia. (ps) W związku z zapowiedzią nowej ustawy o organizacji sądownictwa, specjalna komisja sporządza spis sędziów, którzy przejdą przez kurs dokształcający. Część sędziów przejdzie na emeryturę, inni zaś będą przeniesieni do innych miejscowości. Pozatem do sądownictwa przyjmowani będą jako sędziowie oficerowie wojskowego korpusu sędziowskiego.

### STAFF UZYSKAŁ NAGRODĘ LITERACKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 16. grudnia. (ps) Jak się dowiadujemy państwowa nagroda literacka przypadła w udziale wybitnemu poecie **Leopoldowi Staffowi.**

### PARLAMENT ANGIELSKI ODRZUCA REWIZJĘ MODLITEWNIKA.

**Londyn**, 16. grudnia. (Tel. G. P.) Wczoraj Izba gmin odrzuciła rewizję modlitewnika anglikańskiego, poczem nastąpiła żywiołowa demonstracja. Posłowie dali wyraz zadowoleniu, że „protestantyzm został utrzymany". Od czasu wojny żadna dyskusja w parlamencie angielskim nie wywołała tak silnego poruszenia.

### ZWOLNIENIA NAUCZYCIELI NIEKWALIFIKOWANYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 16. grudnia. (ps) Min. oświaty wydało okólnik w sprawie **zwolnienia nauczycieli niekwalifikowanych.** Równocześnie p. minister polecił, ażeby ze względu na ewentualne trudności w szkołach w nauce kuratorowie winni uwzględniać podania indywidualne o odroczenie terminu zwolnienia do końca roku szkolnego 1927/28.

**Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.**

# W piątą rocznicę tragicznego zgonu pierwszego Prezydenta Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 16. grudnia. (ps.) Dziś o godz. 10 rano w kościele katedralnym Św. Jana odprawione zostało **nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Gabrjela Narutowicza, I-go Prezydenta Rzpltej. Mszę św. celebrował ks. kard. Kakowski w asystencji licznego duchowieństwa.** Pienia żałobne wykonał chór katedralny. Szpaler w nawie głównej tworzyli żołnierze 30 p. p., jedna kompanja ustawiona była przed wejściem do katedry z orkiestrą i oddała honory wojskowe Prezydentowi Rzpltej, który uczestniczył w nabożeństwie. W nabożeństwie poza p. **Prezydentem Rzpltej,** który zjawił się z całą świtą, wzięli udział **wszyscy członkowie rządu z wicepremjerem Bartlem na czele,** generalicja, delegacje poszczególnych pułków stacjonowanych w Warszawie i licznie zebrana publiczność.

Nabożeństwa za duszę śp. Narutowicza odbyły się też w innych miastach Rzeczypospolitej.

## We Lwowie.

**Lwów,** 17. grudnia.

(jp.) Wczoraj, jako w piątą rocznicę tragicznego zgonu **pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabrjela Narutowicza** odbyło się w Bazylice archikatedralnej uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Prezydenta.

Mszę żałobną odprawił ks. kan. Warczelewicz w asyście kleru kapituły. Na chórze orkiestra wojskowa odegrała religijne utwory muzyczne. W nabożeństwie uczestniczyli licznie reprezentowani przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegacje korpusu oficerskiego i podoficerskiego, delegacje młodzieży szkolnej, oraz liczne zastępy publiczności.

Władze reprezentowali: wojewoda **Borkowski,** komisarz m. **Strzelecki,** insp. armji gen. **Norwid-Neugebauer,** komendant OK. VI. gen. **Sikorski,** gen. **Głuchowski,** kom. miasta pułk. **Nowakowski,** oraz dowódcy pułków. Nadto z reprezentacji władz cywilnych i instytucyj społ. byli obecni: prezes sądu **Czerwiński,** prezes Izby skarb. dr. **Pollak,** prezes kolei inż. **Prachtel-Morawiański,** prezes Prok. **Hamerski,** dyr. Pol. **Reinlender,** komendant Pol. P. **Grabowski** i insp. Pol. **Nowodworski,** kurator **Riemer,** wizyt. **Witwicki,** prez. poczty **Popowicz,** min. **Szarota,** prorektor Uniw. **Siemiradzki,** rekt. Politechniki **Tokarski,** rektor Weter. **Markowski,** prof. **Moraczewski,** wicepr. Izby handlowej i przem. **Höllinger,** konsul czechosłow. **Stilip** i w. i.

Nabożeństwa żałobne za śp. Prezydenta Narutowicza odbyły się w dniu wczorajszym także w kościołach i świątyniach innych obrządków, a mianowicie w katedrze ormjańskiej, w katedrze św. Jura, w kościele ewangelickim i w synagodze postępowej. Na wszystkich tych nabożeństwach byli obecni reprezentanci władz cywilnych i wojskowych.

—o—





# Niezwykle karygodne czyny figlarza Antosia.

**ZWABIŁ DO BRAMY LAMPIKĘ I PCHNĄŁ GO NOŻEM. — KOPNIĘCIE W KOLANO, NIEZAPŁACONA CECHA, PIJACKA JAZDA DOROŻKĄ, RAZEM = 5 MIES. WIĘZIENIA.**

**Lwów,** 17. grudnia.

(—) Antoni **Kamiński** w połowie lutego br. spotkał na ulicy Słonecznej szwagra swego, Piotra **Lampikę** i zaciągnął go do bramy, gdzie po powiedzeniu mu paru „soczystych" słów, **dobył noża i zadał nim trzy pchnięcia. Kamińskiego aresztowano.** W dochodzeniach policyjnych zeznał on, że zemścił się on na Lampice, swoim szwagrze, ponieważ ten **znęcał się nad swoją żoną, a jego siostrą.**

Wczoraj Kamiński stanął przed s. Szulisławskim. Poszkodowany, a za razem świadek Lampik w międzyczasie pogodził się z żoną i zeznaniami swymi nie chciał obciążać szwagra — sam mu już bowiem przebaczył. I byłby może Kamiński wywinął się z tej sprawy, gdyby nie to, że akt oskarżenia zarzucał mu jeszcze parę innych czynów karygodnych, a mianowicie, że niejakiego **Mikołaja Martyniaka** kopnął w kolano, tak, iż ten długi czas chorował. Prócz tego dwukrotnie **nie zapłacił cechy** w restauracji Antoniny Hahnowej przy ul. Kościuszki. Przed kilku tygodniami ujrzawszy na ul. Jagiellońskiej stojącą dorożkę bez woźnicy, wsiadł do wnętrza, a kolega jego również podpity, zajął miejsce na koźle, poczem pojechali na ul. Gródecką. Tam dopiero posterunkowy widząc podchmielonych gości, jadących z niezwykłą fantazją, zatrzymał ich i wówczas wyjaśniło się, że **dorożka została „wypożyczona".**

Za te wszystkie grzechy s. Szulisławski wymierzył mu karę **5 miesięcy więzienia bez zawieszenia.**

—o—





# Jak p. Pfeffer pokwitował wierzycieli.

**Lwów,** 17. grudnia.

(—) Przed kilku dniami szereg lwowskich **hurtowników galanteryjnych,** a mianowicie: **Ozjasz Winter, Recher i Ska, Joel Messing, J. E. Koffler, M. Eisenberg, Jakób Istner, Abraham Goldberg, Dreher, Goldner i Diamand, H. Mieser, Abraham Schächter i Leon Nacht** wnieśli doniesienie karne przeciwko kupcowi galanteryjnemu **Saulowi Pfefferowi w Samborze o zbrodnię fałszywej krydy.**

Pfeffer pozostawał z kupcami tymi w stosunkach handlowych i otrzymywał od nich towary na kredyt wekslowy. Jeszcze 1. listopada br. pobrał od nich galanterję na 3 tys. zł. i dał na to weksle, a **już w 10 dni później ogłosił niewypłacalność.** Mimo to jednak sklep prowadził dalej, a towar wyprzedawał. Gdy wierzyciele dowiedzieli się, że nie wykupuje on weksli zwrócili się do niego z interpelacją, a wówczas oświadczył on, że **może im zapłacić 50 procent wartości.** Przytem usiłował nakłonić kupca Wintera, przewodniczącego sekcji kupców galanteryjnych przy Stow. kupców, do tego, by resztę wierzycieli przekonał, że **powinni zgodzić się na 50 procent,** obiecując mu za to wypłacenie mu pełnej należytości. P. Winter nie dał się skusić tem, lecz wspólnie z poszkodowanymi kupcami **wniósł doniesienie.**

Policja lwowska poleciła wobec tego w drodze telegraficznej policji samborskiej **opieczętować sklep** jego celem zabezpieczenia towaru na rzecz wierzycieli, a doniesienie skierowała do prokuratorji. Pfeffer przez obrońcę swego, który na wiadomość o akcji policyjnej — jak się to mówi — **„robił wielki ruch",** grożąc policji skargami itd., wniósł sprzeciw, ale Izba radnych na wczorajszem posiedzeniu zatwierdziła decyzję policji lwowskiej, mając na celu **zabezpieczenie słusznych praw poszkodowanych wierzycieli.** Pozatem p. Pfeffer będzie odpowiadał karnie przed sądem za zbrodnię fałszywej krydy.

—o—

# Kiedy emeryci dostaną zasiłek mieszkaniowy?

**Izba skarbowa ma jeszcze do zlikwidowania 34.000 kart emerytalnych.**

**Lwów,** 17. grudnia.

Wczoraj, w piątek, 15. grudnia br. odbyła się w Prezydjum Izby Skarbowej wielka **konferencja w sprawie przyspieszenia wypłaty zasiłku mieszkaniowego dla emerytów, wdów i sierót.** W konferencji tej brali udział pp. prezes Izby skarbowej dr. Pollak, wiceprezes nacz. Wacel, oraz delegaci Centralnego Związku Małop. emerytów. Pan Prezes przyrzekł ze swej strony najdalej idące poparcie, przyczem zaznaczył, że sprawa napotyka na techniczne trudności, gdyż Izba skarbowa ma do zalikwidowania i obliczenia **trzydzieści cztery tysiące kart likwidacyjnych emerytalnych.** Do obliczenia tego zasiłku przydzielił już **p. Prezes nadliczbowo 8-miu urzędników.** Atoli prace te połączone są z niesłychanemi trudnościami tak, że wcześniejsze zalikwidowanie mogłoby nastąpić przy przyznaniu dodatkowego kredytu na zwiększenie sił pracujących.

W obecnem bowiem stadjum, wedle oświadczenia p. Prezesa, zasiłek otrzyma część **emerytów 1. stycznia, a reszta dopiero 1. lutego.**

W następstwie tej konferencji wnosi Centralny Związek Małop. Emerytów listem „express" prośbę do Min. Skarbu **o wyznaczenie dodatkowego kredytu na zwiększenie personalu likwidacyjnego.**

# Wielka katastrofa kolejowa pod Kołomyją.

**POCIĄG OSOBOWY WJECHAŁ NA POCIĄG TOWAROWY. — JEDENAŚCIE OSÓB CIĘŻKO, CZTERDZIEŚCI KILKA LŻEJ RANNYCH.**

(Od naszego korespondenta.)

**Kołomyja, 16 grudnia.**

Wczoraj o godzinie 16.05 wydarzyła się na stacji w Matyjowcach **pod Kołomyją katastrofa kolejowa, której przebieg był następujący:**

Pociąg osobowy Nr. 321 ze Lwowa, zdążający do Śniatyna, wjechał wskutek mylnego nastawienia zwrotnicy na tor boczny, zajęty przez garnitur pociągu towarowego. Maszynista Szklarczyk w ostatniej chwili spostrzegł, że wjeżdża na drugi pociąg i dał „kontrparę", lecz było już zapóźno, to też nastąpiło **zderzenie,** wskutek którego **dwa wozy i lora pociągu towarowego spiętrzyły się, a kilka wozów osobowych doznało poważnych uszkodzeń.**

Z podróżnych i personalu kolejowego obu pociągów zostało rannych **kilkadziesiąt osób, w tem 11 ciężko.**

**Na miejsce katastrofy wyjechały pociągi ratunkowe** z Kołomyi i Stanisławowa, a dotknięty wypadkiem pociąg osobowy cofnięto na stację Kołomyja.

Ze stanisławowskiej Dyrekcji kolejowej zjechała komisja z wicedyr. dr. Grauerem na czele, która zarządziła aresztowanie blokowego oraz **urzędnika ruchu, Rozwadowskiego.**

**Rannych umieszczono w szpitalu powszechnym w Kołomyi.**





## Historja zegarka, który zniknął w tramwaju

**PROFESOR GIMNAZJALNY NIE POCZUŁ „LEKKIEJ" OPERACJI, NATOMIAST RESTAURATOR Z DWORCA MIAŁ DOBRE OKO. — PINKAUS I WITEUSZ. — IMIENINY REGIŃCI URATOWAŁY ALIBI DOLCIA WEISERA.**

**Lwów, 17. grudnia.**

(—) Przed senatem III. pod przewodnictwem r. **Bajorka** odpowiadał wczoraj nałogowy złodziej Adolf **Weiser.** Oskarżony pochodzący z zamożnej rodziny, zamieszkały na Bogdanówce, od szeregu już lat poświęcił się zawodowi złodzieja kieszonkowego, głównie operując w tramwajach. 7. września br. w tramwaju zdążającym z dworca głównego ku śródmieściu wyciągnął Jarosławowi Biłenkiemu, profesorowi gimn. z prowincji. zegarek z łańcuszkiem i u wylotu ul. Wronowskich wraz ze swym spólnikiem wyskoczył z tramwaju. Na platformie panował ścisk, tak, iż poszkodowany niczego nie zauważył, dopiero zwrócił mu uwagę stojący obok właściciel restauracji p. Marjan Pinkaus, który znając Weisera z fizjognomji obserwował go i zauważył jego „nerwowe" ruchy. Wówczas dopiero poszkodowany stwierdził, że skradziono mu zegarek z łańcuszkiem i razem z p. Pinkausem udał się do policji. P. Pinkaus w okazanym mu albumie agnoskował z całą stanowczością Weisera jako tego, który w. . . z tramwaju. Również w czasie konfrontacji p. Pinkaus rozpoznał Weisera.

Przesłuchany Weiser oświadczył, że krytycznego dnia wogóle nie jechał tramwajem, gdyż o tej porze bawił wraz z narzeczoną Reginą Uzarewiczówną w Kleparowie w mieszkaniu **Stefanji Witeusz,** gdzie odbywały się imieniny Reginy. Na dowód tego powołał świadków w osobie p. Witeuszowej i kilka innych osób. Wprawdzie świadkowie ci zeznali dość niejasno, ale ponieważ klasyczny świadek p. Pinkaus też nie zeznał stanowczo, czy widział jak Weiser wyciągnął zegarek poszkodowanemu, więc Trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary. — Oskarżał prok. Ogonowski, bronił adw. dr. Szymon Weiss.

## Oszukany „Słońbut" spojrzał na szyld dłużnika i ze zgrozą ujrzał nieznane nazwisko.

**Lwów, 17. grudnia.**

(—) Właściciel sklepu z obuwiem przy ul. Słonecznej, p. Mojżesz **Kiesler** już w połowie 1925 r. był niewypłacalny, a mimo to we wrześniu wziął w firmie „Słońbut" towar na 3 tys. zł., które pokrył wekslami. Naturalnie, że **weksli tych nie wykupił.** Poszkodowana firma zaskarżyła go i uzyskała egzekucję. Kiedy jednak przyszło do egzekwowania, okazało się, **że na szyldzie nastąpiła zmiana i że właścicielem sklepu już nie jest p. Kiesler, ale Mojżesz Wohl i Ska.** Mojżesz Wohl, jest to szwagier Kieslera i — jak twierdzi akt oskarżenia — Kiesler w porozumieniu z żoną swoją, Fryderyką i Wohlem **zmienił firmę, by uchylić się od płacenia.** Wobec tego poszkodowana firma uczyniła przeciw ko niemu doniesienie o fałszywą krydę.

Wczoraj Kiesler, jego żona Fryderyka i Wohl stanęli przed trybunałem, któremu przewodniczył r. Będaszewski oskarżeni o zbrodnię fałszywej krydy. Główny oskarżony Mojżesz Kiesler **przyznał, iż był winien „Słońbutowi" odnośną kwotę,** ale miał ją zamiar oddać w całości, skoro jednak Wohl zażądał od niego zwrotu lokalu, który był jego własnością, był on zmuszony oddać i zmienić firmę. Dalej oskarżony wykazał, że już część długu swego pokrył. — Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał **wyrok uwalniający od winy i kary.**

Oskarżał prok. Sobolewski, bronił adw. dr. Kibitz.

## Dwaj oszukańczy kupcy z Gródka Jagiell.

ZNALEŹLI SIĘ W ZASŁUŻONEJ KOZIE.

**Lwów, 17. grudnia.**

(—) Tematem rozmów w sferach kupieckich Gródka Jagiellonsk. jest sprawa **sensacyjnego aresztowania dwu kupców Nisena Marbacha,** handlującego naftą i **Jakóba Blasera,** handlującego mąką. Jeszcze w 1925 r. Blaser sprowadził z Austrji wagon mąki. Nie mając pieniędzy na wykupno zawinkulowanego towaru w austr. Kasie Oszczędności, poprosił Marbacha mającego tam kredyt, by zezwolił sprowadzić mąkę na jego nazwisko, Gdy wagon przybył wówczas Marbach i Blaser udali się do **śp. Zielińskiego urzędnika Kasy, który mąkę tę im wydał bez pieniędzy.** Blaser po sprzedaniu mąki **gotówkę w kwocie 1.300 dol. schował,** a poszkodowana firma wobec tego **zaskarżyła Marbacha i Kasę Oszczędności.** Proces cywilny trwał dwa lata i ostatecznie tak Kasa Oszczędności, jak i p. Marbach **zostali zasądzeni** na zapłacenie należytości firmie Neuman w Austrji.

Obecnie Kasa Oszczędności postanowiła wyegzekwować pieniądze od Marbacha i Blasera, którzy w podstępny sposób wyłudzili od Zielińskiego towar bez zapłacenia. Ponieważ **dopuścili się oni oszustwa,** wobec tego na wniosek poszkodowanej Kasy Oszczędności sędzia śledczy w Gródku Jag. **zawiesił nad nimi areszt śledczy i polecił ich odstawić do więzienia sądu okr. we Lwowie.** Ojciec Blasera, Symche Blaser, który brał również udział w tym interesie, **zbiegł z Gródka Jag. i do tej pory nie można go odnaleść.** Sprawa ta budzi w Gródku Jag. wielkie zainteresowanie, a epilog jej jest oczekiwany przez sfery kupieckie w naprężeniu.

## Wypadki na prowincji.

(Od naszego korespondenta.)

**Tarnopol,** w grudniu.

Dnia 12. bm. Lajzor Zwanger, blacharz z Budzanowa pow. Trembowla, jadąc konno koło lasu kosowskiego, ad Budzanów, spadł z konia, wskutek spłoszenia się tegoż i poniósł śmierć na miejscu.

11. bm. **zginęli nagłą śmiercią** wskutek nadmiernego użycia alkoholu: Dmytro Warończak i Patiuk Iwan, obaj z Chorostkowa pow. Kopyczyńce. Zachodzi podejrzenie **otrucia metylowym alkoholem.**

Dnia 11. bm. **został postrzelony** w lesie Jazienica ruska pow. Kamionka Str. kłusownik Jan Bielak w chwili, gdy ścigany przez służbę leśną, ratował się ucieczką, strzelając do ścigających go. Po zaopatrzeniu rany został Bielak odstawiony do aresztów sądowych.

## Z TEATRU.

**(„Dr. Julja Szabo", farso-komedja w 3 aktach Władysława Fodora.)**

**Lwów,** 17. grudnia.

Węgry, jako takie, od wielu lat nie są obce teatrowi polskiemu. Dużo było w teatrach naszych cyganów (każdy dyrektor teatru trochę cygani), poznaliśmy na wskroś Molnara, Lehara, Kalmana, Lengyela (ten ostatni najzdolniejszy). Mamy swego Węgrzyna, Węgierkę, Węgrzynowską. Mamy swoje „Damy i huzary". Więc nic nam nie szkodzi ostatecznie, że do tej kolekcji doskoczył w ostatnich dniach młody Węgier W. Fodor, autor „Królowej Nawarry" i „Dr. Julji Szabo". Węgrzyn (tym razem nie aktor) jest doskonałym trunkiem i pija go nawet z pasją nasz wielki Solski. Jest to trunek mocny a upajający. Współczesna literatura dramatyczna Węgier nie poszła niestety po tej naturalnej linji — nie jest ani mocna, ani upajająca. Ani co gorsza narodowa, choć nieraz akcja odbywa się w Budapeszcie i na scenie gra orkiestra cygańska. Młodzi komedjopisarze węgierscy ogłosili a priori Francuzów za swoich mistrzów fabuły, struktury i djalogu i naśladują ich ze sprytem, który budzi nieraz podziw i zdumienie. Jota w jotę to samo, a jednak nie to samo. Bo prawdziwy smakosz rozezna tak samo szybko paprykę od selerów, jak „Mumma" od „Törleya". Poprostu, ażeby dłużej nie analizować: szampan na węgierskim winie. Szumi, perli się i złoci w kieliszku, a jednak nie jest prawdziwym szampanem. Bo po wypiciu sprowadza zawsze pewny „kociokwik", pewną duchową niedyspozycję. Brak temu trunkowi „ducha" francuskiego wina", czegoś, co nadaje tę cudowną lotność, lekkość, lekkomyślność, o której tyle się już pisało i tu i tam.

Takim oto doskonałym falsyfikatem jest i wystawiona ostatnio w Teatrze Nowości komedjo-farsa „Dr. Julja Szabo". Napewno dwaj zacni staruszkowie Flers i Caillavet mieli w niebie czkawkę, gdy zaczął pisać dla sceny W. Fodor. I po „Dr. Julji Szabo" napewno wykrzyknęli zgodnym duetem: Ładna historja! przecież to jest nasza „Ładna historja". Ale ostatecznie co to komu szkodzi. I Fodor ma prawo do życia i do tantjem. Zwłaszcza, jeżeli „w braku laku" wszędzie go grają i jest już „głośnym autorem" w świecie. Dlatego zagrano go w teatrze lwowskim i nikt nie może mieć o to pretensji do kierownictwa teatru, od którego wymaga się głośno kasowych nowości teatralnych i to koniecznie „głośnych autorów". To jest pewne, że p. Fodor był grany na naszej scenie może nawet lepiej, jak na to zasługuje.

Z aktorskiem namaszczeniem solidnie i najrzetelniej odlała p. Żmijewska rolę tytułową. Może nawet za dużo było tej powagi w aktorskiej robocie tam, gdzie wolelibyśmy lekką groteskę i pewną nawet nonszalancję. Przecież to była tylko komedjo-farsa. Udzieliło się to po części i Szymanowskiemu, który grał za dużo w momentach, gdzie wystarczyło tylko lekkie markowanie. Trafiła w należyty ton Łozińska, prześlizgując się tanecznym krokiem przez najbardziej nawet „nagie sytuacje". Była jak prawdziwy dyplomata: odkrywała wszystko, nie pokazując niczego. Kwiatkiewiczowej dostała się raz na odmianę rola dobrej ciotki i roli tej dała w zupełności radę. Dobrzański grał to, co umie grać najlepiej: safandułę, rogacza, niedołęgę. Jeśli chodzi o ruch na scenie i tempo, do którego zaczęła nas przyzwyczajać nowa dyrekcja, to niejednokrotnie, rozleniwieni za długiemi antraktami chcieliśmy zawołać: Tępo panowie! a nam chodzi o tempo! Bo farsa, choćby nawet najlepsza, nie powinna trwać do jedenastej w nocy.

**Henryk Zbierzchowski.**



## Milcząc wykopali dół, potem rzekli:
## „Tu cię pochowamy jeśli odrzucisz Jurka!..."

ROZBILI PARĘ NACZYŃ I SZYBĘ, SPOJRZELI PONURO I ODESZLI.

Lwów, 17 grudnia.

(—) W Wreczynie ad Smolin w pow. kamioneckim mieszkali osieroceni przez rodziców 17-letnia Katarzyna **Mastykarz** wraz z bratem 15-letnim Iwanem. Do młodej Katarzyny począł się zalecać jeden z parobczaków nazwiskiem Jurek **Iwaniec**, ale zalecanki jego pozostały bez wzajemności. Mastykarzówna poleciła mu oświadczyć, by sobie raz na zawsze wybił z głowy wszelkie amory. Parobczak pałając żądzą zemsty, namówił **11 kolegów**, między którymi byli Jan Kindrak i Iwan Dubek, by wtargnęli do mieszkania Kasi i „nauczyli ją rozumu". Parobcy chętnie zabrali się do dzieła i 2 września uzbrojeni w rozmaite przedmioty, wtargnęli do mieszkania dwojga sierot. Tam **najpierw wykopali jamę głębokości 1 m., rodzaj grobu i wskazali go dziewczynie twierdząc, że jeżeli nie odpowie pomyślnie na zaloty ich kolegi, to czeka ją śmierć w tym grobie, następnie zbili szybę, uszkodzili kilka sztuk naczynia i wreszcie odeszli.** Policja na wiadomość o tej sprawie aresztowała dwóch prowodyrów, mianowicie Kindraka i Dubeka, a wczoraj odpowiadali oni przed sędzią r. Szulisławskim, który po przeprowadzonej rozprawie zasądził obu na karę ciężkiego więzienia przez sześć miesięcy, przyczem karę tę im zawiesił.

NADESŁANE.





**FEJLETON „GAZ. POR." z 18. XII. 1927.**

**EGON JACOBSOHN.**

## Dlaczego się rozeszli?

**Z praktyki adwokata od spraw rozwodowych.**

— Muszę — utrzymuje słynny adwokat od spraw rozwodowych — co rano moje serce razem z okryciem i kapeluszem w przedpokoju zostawiać. Gdybym je z sobą wziął, dawnoby go już nie było.

Jako nowicjusz mogłem sobie na ten zbytek pozwolić, aby wszystkiemi mojemi nerwami każdej sprawie współczuć, z cierpieniem współpłakać i współcieszyć się z radością.

Zauważyłem jednak niebawem, że przy takiem trwonieniu sił będę mógł parę lat tylko, co najwyżej pracować. Odstawiłem tedy współczujący akumulator i stałem się maszyną, zadziwiająco dobrze funkcjonującą maszyną, przy najmniejszym wydatku energji zatrzymywaną natychmiast po użyciu.

*

— A jednak — twierdzi słynny adwokat — a jednak bywają wypadki, w których to wykluczone serce zawodzi, w których się na minuty, godziny, zapomina, że nie wolno już siłami szafować, jeśli się pragnie jako adwokat usprawiedliwić przed sobą samym!

Naprzykład: występuję w imieniu męża. Dobrodusznego mieszczucha. Żona drobna, rozpieszczona kobiecina z przedziałem à la Madonna na główce, zdradziła go ze swym przyjacielem młodości. Została złapana na gorącym uczynku. — Musi ponieść skutki.

Zwyczajna, przeciętna sprawa.

— Proszę panią, panno Edo, napisać tak, jak w sprawie Lehman contra Lehman — dyktuję w kancelarji i oczekuję się następnej sprawy.

Po dość długim czasie auto moje utyka wieczorem w drodze powrotnej na ciemnym brzegu rzeki. Szofer krzyczy i zeskakuje na ziemię. Kobieta przejechana. Jest nieprzytomna. Towarzysz jej szaleje z przerażenia. Jedziemy do najbliższego posterunku pogotowia ratunkowego. Co za szczęście! Lekkie draśnięcie skóry tylko... Budzi się, uśmiecha i o towarzysza pyta. Ale ten znikł, jak kamfora. Kobieta gorzko płacze, mówiąc wśród łkań:

— Wiedziałam o tem!

Uspakajamy ją. Zapraszam moją „ofiarę" tytułem odszkodowania na kolację. Zgadza się chętnie. Przy stole roześmiała się, gawędzi rozkosznie. Lecz milknie wnet, dowiedziawszy się, kto jestem. Kładzie widelec i o okrycie prosi. Nie może dłużej pozostać.

Dlaczego? Tak nagle?

Jestem ciekaw. Nie puszczam jej. Aż tu łzy gradem toczą się po jej policzkach. Kelnerzy — do krocset — trącają się ukradkiem, dyskretnie się usuwając.

Ładna sytuacja!

Towarzyszka nagle wybucha: z bezkrwistemi wargami, z twarzą histerycznie wykrzywioną, grozy pełnym wzrokiem rzuca mi w twarz, żem łajdak, nikczemnik!

? ? ?

Rozbiłem jej małżeństwo!

Krótko mówiąc: była żoną owego mocodawcy mego, czytała, wówczas, moje bardzo obciążające oskarżenie. Została, jako winna, rozwiedzioną, dlatego, że ja przy pomocy detektywa złapałem ją na gorącym uczynku. Uciekła była rzeczywiście od swego przyjaciela młodości, kiedy na zasadzie zgoła bezpodstawnych podejrzeń zazdrosnego męża, bezradna i zrozpaczona wytoczonym jej przezeń procesem rozwodowym, nie wiedziała, co począć z sobą?

— Dziś rozwiódł mię pan powtórnie! — zakończyła.

— Jak mam to rozumieć?

— Nim mię auto pańskie najechało, spotkałam się z tym mężczyzną, przez którego zostałam rozwiedziona. Nie widywaliśmy się od owego wieczora. Nie mogłam jednak dłużej samotności znosić. — Cóż miałam począć z sobą? Zamierzaliśmy ponownie przyjaźń zawrzeć. W toku rozmowy pańskie auto przejechało mię. Znam go: jest przesądny; wziął to za ostrzeżenie i uciekł.

Dlatego to zaraz o niego spytałam. Nie wróci już do mnie. Jestem znowu sama!

W trzy dni po tej kolacji przychodzi do mnie jej rozwiedziony mąż w sprawie spadku rodzinnego.

Opowiadam mu moją przygodę, zachwycam się urodą jego byłej żony, daję mu jej obecny adres.

Jutro wieczorem jestem zaproszony na wesele — ich obojga.

*

Inny wypadek: Żona litewskiego miljardera drzewnego opowiada mi swe bolesne dzieje.

Widzi go (mając zaledwie siedemnaście lat, w jednym z berlińskich hotelów luksusowych, kiedy z ojcem swym, znanym wielkim przemysłowcem, przyjechała do dziadków w odwiedziny) po raz pierwszy, rzuciwszy spojrzenie w taflę lustrzaną windy. On dwadzieścia lat od niej starszy, idzie w ślad za nią, mówi do niej słodko, dowiedziawszy się od służby jej imienia, ucieka z nią do Wenecji, spędza z nią trzy rozkoszne miesiące na Lido, wiezie ją do Kairu... Kiedy zrozpaczeni rodzice chcą go kazać aresztować, jedzie z nią do Londynu, gdzie biorą ślub.

W trzy dni potem ona siedzi u adwokata od spraw rozwodowych: zbielała, przybita, zupełnie z równowagi duchowej wytrącona.

— Ratuj mię pan!

— Niech pani dalej opowiada. Gdzie jest mąż?

— W nocy około godziny piątej drzwi numeru otwierają się zzewnątrz. Policja. Musimy się czem prędzej oboje ubierać. Iść z nimi. Policjanci z bronią w ręku mówią do męża po angielsku. Kładą mu kajdanki na ręce. Na dole czeka już zamknięte auto.

Kiedy zrana na śledztwie przysięgam, żem niewinna, oznajmiają mi, co następuje: mój mąż jest dawno poszukiwanym międzynarodowym złodziejem hotelowym,

# Tragedja pięknej i nawróconej grzesznicy.

**KU NOWEJ DRODZE ŻYCIA. — CUDOWNA IDYLLA MIŁOSNA. — PÓŹNIEJ JEDNAK OKAZUJE SIĘ, ŻE ON LUBI PIENIĄDZE, A ONA JEST ZA STARA. — PIĘĆ STRZAŁÓW W POKOJU HOTELOWYM. — WYROK UWALNIAJĄCY OD WINY I KARY. — SENSACYJNA AFERA KRYMINALNA W STANISŁAWOWIE.**

**(Od naszego korespondenta).**

**Stanisławów**, w grudniu.

Właściciel fabryki cukierków w Stanisławowie, **Zygmunt Fach**, poznał w roku 1913-tym piękną koryntjankę, **Dorotę Podhajecką**. Wkrótce nawiązał z nią bliższą znajomość i namawiał do rozpoczęcia z nim wspólnie

**nowego życia.**

Piękna Dorota pokochała całem sercem przystojnego mężczyznę, który otworzył przed nią horoskopy **lepszej przyszłości** i usłuchała jego rady. Zaczęła bowiem prowadzić **solidne i uczciwe życie,** zwłaszcza, że Fach przyrzekł, iż ją **poślubi** i wynajął dla niej nawet **osobne mieszkanie.**

Nastąpiły jednak czasy **inwazji rosyjskiej.** Adorator Doroty musiał opuścić Stanisławów, a następnie wstąpić w **szeregi wojskowe.** Tymczasem Podhajecka przeniosła się również do Wiednia. Kiedy wojna się skończyła, wróciła wraz z Fachem do Stanisławowa i pragnąc w sposób uczciwy zarabiać otworzyła sobie **mleczarnię.** Fach zwlekał nadal z zawarciem małżeństwa, twierdząc, że jeszcze stosunki się nie **uregulowały** itp.

Na tle przyszłego małżeństwa i zazdrości powstawały między nimi **częste kłótnie,** a wreszcie Fach oświadczył Podhajeckiej, że jest dla niego za

**stara!**

Wobec jego P. dała za wygranę i wyjechała do swych rodziców, zamieszkałych we Lwowie.

Niebawem jednak, ulegając namowom swego „narzeczonego" wróciła do Stanisławowa i otworzyła znowu mleczarnię. F. nadal postępowania względem niej nie zmienił. Toteż po pewnym czasie zerwała stosunek i wyjechała ponownie do Lwowa, gdzie wstąpiła do **służby domowej.**

W ciągu roku 1926 F. kilkakrotnie odwiedzał swoją ofiarę we Lwowie i snuł na nowo plany na przyszłość, mimo że niedawno poznał Salę R., którą z namowy rodziny postanowił **poślubić...**

Ostatecznie wmieszała się w całą sprawę **rodzina F.** Nastąpiły pertraktacje między wysłannikami niewiernego adoratora a P., zakończone ostatecznie za cenę 20 dolarów (?!) zerwaniem **wszelkich stosunków.** F. jednak prześladował nadal P. listami, a nawet wybrał się do niej do Lwowa celem oznajmienia byłej przyjaciółce, **że się już ożenił.**

Nieszczęśliwa P. przyjechała w kilka dni później, a m. 19. października 1927 r. do Stanisławowa, a tutaj dowiedziała się, że F. ją **okłamał** i że nadal jest **wolnym.** W dwa dni później zeszli się w pokoju „Hotelu pod 3 koronami" przy ul. Sapieżyńskiej. Tam przyszło między nimi do wymiany zdań, poczem P. i F. ułożyli się do snu.

W pewnej chwili P. oddała do niewiernego uwodziciela

**5 strzałów rewolwerowych.**

Jeden z nich trafił F. w lewy bok, drugi w czoło, a reszta w brzuch. Ponieważ jednak kule posiadały **ołowiane płaszcze,** a strzały padły z boku, odniósł F. tylko **lekkie obrażenia.** Wskutek wszczętego przez niego alarmu, zbiegła się służba hotelowa, a następnie przybyła policja, która **aresztowała P.**

F. po kilku dniach wyleczył się z odniesionych obrażeń, a P. usprawiedliwiała w śledztwie swoją zbrodnię **stanem wysokiego zdenerwowania. — Facha kochała nad życie,** a strzeliła doń jedynie z powodu żalu i niesłychanego rozdrażnienia, wywołanego **postępowaniem uwodziciela.**

Afera ta wywołała

**zrozumiałą sensację**

w Stanisławowie, toteż z niecierpliwością oczekiwano rozprawy, która odbyła się onegdaj. Podhajecka odpowiadała przed trybunałem sądu przysięgłych za

**zbrodnię usiłowanego morderstwa.**

We wczesnych godzinach rannych zgromadziła się w westybulu sądu spora liczba żądnych sensacyjnych emocji słuchaczy. Jednak ze względu na **moralność publiczną** zarządzono rozprawę **przy drzwiach zamkniętych.**

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał

**wyrok uwalniający**

**P. od winy i kary.**

Trybunałowi przewodniczył s. o. Krupka. Bronił adw. dr. Darm.

---

Podczas kiedy ja ze znajomymi tańczyłam w sali hotelowej, on zakradał się do ich numerów i kradł, co się dało. Ponieważ dzięki mej młodości, urodzie, miłości do niego i naiwności nadawałam mu się świetnie do jego celów, spełnił moje gorące pragnienie i ożenił się ze mną. Pan, panie doktorze, musisz mię nietylko z mężem rozwieść, ale, co najtrudniejsze, powrót do rodzicielskiego domu mi ułatwić.

Z rozwodem łatwo poszło. Ale z drugiem zadaniem!

Pożyczyłem jej pieniądze na życie, sam zaś pojechałem do jej rodziców. Ojca nie było w domu.

— Kiedy powróci? — pytam służącego.

Jąka się:

— Wielmożny pan... jest... hm... w sanatorjum...

— Co mu się stało?

— Wielmożny pan zanadto wszystko wziął do serca... i... dostał... pomieszania zmysłów.

— Z powodu córki?

— Także!

— Jakto, także?

— Wielmożna pani przecież zastrzeliła się!

Czyż można zgodnie ze swą zasadą maszyną pozostać?

Tu już kończy się zadanie adwokata: tu się przerasta po za paragrafy zawodu; adwokat staje się duszpasterzem, przyjacielem, przewodnikiem — jednem słowem: człowiekiem.

Tłum. F. M.

---

# Match bokserski w sali sądowej.

**CZTEREJ MŁODZIEŃCY PRZED SĄDEM. — KONFLIKT MIĘDZY OBROŃCĄ A BURMISTRZEM. — SALOMONOWY WYROK.**

**(Do ryciny na stronie 1-szej).**

**Nowy Jork**, w grudniu.

(H) Sędzia Juny, miasta w stanie Arizony, jest — jak się zdaje —

**nowoczesnym Salomonem.**

Lubi jak największe skrócenie procedury sądowej i równie szybkie jak radykalne rozstrzygnięcia.

Niedawno stanęli przed nim

**czterej młodzieńcy,**

którzy hołdując nadmiernie alkoholowi, wyprawili po ulicach miasta w nocy

**niesłychaną awanturę.**

Ponadto kilka mieszkanek Juny zostało przez owych młodzieńców pozdrowionych **bardzo czule,** zbyt czule, choć obie strony osobiście **dotąd się zupełnie nie znały.**

W podobnych przypadkach znajdują się obrońcy w stanie Arizona **w trudnem położeniu i mają twardy orzech do zgryzienia.** W owych stronach pijaństwo i publicznie demonstrowana czułość narażone są **na karę bardzo surową.**

Adwokat zastanawiał się tedy długo nad obroną czterech klijentów. Wreszcie wpadł na **doskonałą myśl** i tak zaczął swą mowę obrończą:

„Ci czterej poczciwi chłopcy, stojący tutaj przed sędzią, są **ofiarą dziedzicznego obciążenia.** Kto zada sobie trochę trudu, aby powertować w starych kronikach miasta Juny, przekona się, że są oni wszyscy

**potomkami Germanów,**

którzy nieco nadmiernie wrażliwi są na **pończty alkoholu.** Co zaś do zbytniej wrażliwości na inne ponęty, to jest ono już **tylko zjawiskiem wtórnem,** wynikającem z **zamroczenia alkoholowego...**

W tem miejscu przerwał obecny burmistrz miasta rozprawę i zażądał od sędziego energicznego ukarania obrońcy.

**— To są kpiny!** — zawołał — Pan mecenas obraził całą ludność **Juny!** Niewiadomo, czy pragnął dostarczyć sobie oryginalnego widowiska, czy też rzeczywiście kierował się pobudkami „idealnemi" — dość, że wyrzekł te niezwykłe słowa.

Na to sędzia rzekł:

— Między panem burmistrzem a mecenasem nastąpiła

**różnica zdań:**

Najlepszym sposobem załatwienia tej sprawy będzie, jeśli panowie rozstrzygną ją doraźnym **metchem bokserskim...**

Przerwał wobec tego rozprawę na kilka minut, a adwokat i burmistrz, obaj ludzie silni i doskonale **zbudowani,** zdjęli surduty, zakasali rękawy koszul i metch bokserski się rozpoczął. Obecny przy tem komisarz policyjny **odgrywał** rolę **sędziego.** Walka była krótka, ale zawzięta. Zwyciężył burmistrz. Biedny obrońca otrzymał tak

**potężny cios w szczękę,**

że przez długi czas nie mógł się podnieść z podłogi. Czterej młodzieńcy zostali skazani **na miesiąc ciężkiego więzienia.**

Gdyby salomonowy wyrok sędziego w Juny miał się stać **wzorem** dla podobnych orzeczeń prawnych — będzie rzeczą dobrą w trudnych procesach powierzać rolę obrońcy **zawodowym bokserom...**

—o—



# Chwila nieobecności pracodawczyni wystarczała by matka pozbyła się dziecka.

**WOBEC WERDYKTU PRZYSIĘGŁYCH, DZIECIOBÓJCZYNIĘ UNIEWINNIONO.**

**Lwów,** 17. grudnia.

(—) Przed sądem przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa **o zbrodnię dzieciobójstwa.** Na ławie oskarżonych zasiadła 20-letnia **Katarzyna Leśniówna, rodem z Mszany** pow. Gródek Jagielloński, która w czasie służby na Lewandówce w dniu 15. października br. powiła dziecko. Gdy chlebodawczyni spostrzegła, że u służącej lada chwila ma nastąpić rozwiązanie, udała się do najbliższego telefonu, by zawezwać Pogotowie ratunkowe. Podczas jej chwilowej nieobecności Leśniówna weszła do miejsca ustępowego i tam powiła dziecko, **które natychmiast udusiła i porzuciła.** Chlebodawczyni oraz lekarz Pogotowia wydobyli od niej zeznanie, że noworodek znajduje się w miejscu ustępowem. Wydobyto go, ale już nieżywego. Wobec tego aresztowano Leśniówną, a wczoraj odpowiadała ona o zbrodnię dzieciobójstwa. Oskarżona broniła się, że dziecko samo zmarło, bez jej przyczynienia się.

Sędziom przysięgłym postawił trybunał dwa pytania w kierunku zbrodni dzieciobójstwa, oraz rozmyślnego zaniechania pomocy przy porodzie, a na oba pytania sędziowie odpowiedzieli przecząco, wobec czego **uwolniono ją od winy i kary.** — Oskarżał prok. Lipsch, bronił adw. dr. Meisel.

# KRONIKA

**17 Grudnia Sobota Łazarza**

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

**TEATR WIELKI:**

Sobota 17. bm. „Paganini".

Niedziela 18. bm. o 3.30 pop. „Kredowe Koło", ceny zniżone.

Niedziela 18. bm. o 7.30 wiecz. „Paganini".

Poniedziałek 19. bm. „Paganini".

**TEATR NOWOŚCI:**

Sobota 17. bm. „Dr. Julja Szabo".

Niedziela 18. bm. o 3 pop. „Dorina", ceny zniżone.

Niedziela 18. bm. o 7.30 wiecz. „Dr. Julja Szabo".

Poniedziałek 19. bm. „Dr. Julja Szabo"

*

**Teatr Wielki.** Dziś i jutro wieczorem daje Teatr Wielki stale wypełniającą tłum nie widownię, przepiękną operetkę Fr. Lehara „Paganini", z ulubienicą lwowskich bywalców teatralnych, primadonną p. Miłowską i p. Peterem w partji tytułowej. Humor reprezentuje z doskonałem — jak zwykle — powodzeniem p. Tatrzański. W niedzielę popołudniu o godz. 3.30, po cenach znacznie zniżonych, po raz ostatni już w tym sezonie, czarujący poemat dramatyczny Klabunda „Kredowe Koło".

**Drugą premjerą dramatyczną Miejsk. Teatrów w grudniu** będzie przebarwna, świetna komedja renesansowa Giovacchina Forzano: „Donna Oretta", która ukaże się na scenie Teatru Wielkiego we wtorek 20. bm. Próby z tej wybitnie malowniczej i interesującej nowości, nie granej jeszcze dotąd na żadnej scenie polskiej, odbywają się pod niezwykle staranną i umiejętną reżyserją p. Strachockiego. Pracownia malarska przygotowuje dla tej sztuki nową, efektowną oprawę sceniczną w stylu Odrodzenia — pracownia krawiecka stylowe, przebarwne kostjumy. W przedstawieniu uczestniczą pp. Mazarekówna, Nosarzewska, Smereczanka, Czaszka, Dąbrowski, Guttner, Kieszczyński, Szymański, Woźnik i inni.

**Teatr Nowości** powtarza dziś i jutro przepyszną komedję Wład. Fodora „Dr. Julja Szabo", która zdobyła na premjerze nadzwyczajny sukces, wywołując na widowni nieopisaną wesołość i burzliwe, niemilknące oklaski. W niedzielę popołudniu daje Teatr Nowości, po raz pierwszy po cenach zniżonych, operetkę J. Gilberta „Dorina", z p. Korabianką w roli tytułowej.

*

**TEATR MAŁY:**

Sobota 17 g. 4 popol. Przedstawienie ku czci St. Wyspiańskiego staraniem koła rodzicielskiego VIII. gimn. wykona „Studjo" p. Wandy Siemaszkowej.

Sobota 17. g. 7.30 premjera „Orzeł czy Reszka". Występ. Smosarskiej.

Niedziela 18. g. 4 pop. „Orzeł czy reszka". Przedostatni występ Smosarskiej. Ceny zniżone.

Niedziela 18. g. 7.30 „Orzeł czy reszka". Ostatni, pożegnalny występ Smosarskiej.

*

**„Orzeł czy reszka" w Teatrze Małym** Świetna, iskrząca dowcipem komedja Verneuila daną będzie po raz 1 szy w sobotę d. 17. bm. z uroczą Jadwigą Smosarską w roli głównej. Partnerami świetnej artystki będą pp. Peliński, Orzechowski, bardzo dawno nie widziany we Lwowie, obecnie artysta i reżyser teatru w Toruniu, Lewicki i inni. Komedja ta powtórzoną zostanie w tej obsadzie tylko parę razy.

**Popołudniówka w Teatrze Małym (niedzielna)** zapowiada się bardzo interesująco; wypełni ją świetna komedja Verneuila „Orzeł czy reszka" w prem. obsadzie z piękną Jadwigą Smosarską w roli głównej. Będzie to zarazem jeden z ostatnich występów uroczej artystki.

**Jadwiga Smosarska wyjeżdża w najbliższych dniach ze Lwowa.** Z ostatniej chwili komunikują nam z Teatru Małego, że urocza artystka otrzymała przykrą wiadomość o chorobie w najbliższej swej rodzinie i wskutek tego zmuszoną jest przyspieszyć swój wyjazd. Grać będzie nieodwołalnie tylko trzy razy w świetnej komedji Verneuila „Orzeł czy reszka", mianowicie w sobotę 17. i w niedzielę 18. bm. o godz. 4 popoł. i o godz. 7.30 wieczór.

Są to bezwzględnie ostatnie występy tej świetnej artystki.

# Baczność

## na numer świąteczny „Gazety Porannej"

*Numer świąteczny „Gazety" Porannej" ukaże się w sobotę 24 b. m. w objętości kilkudziesięciu stron druku i będzie zawierał obok wiadomości aktualnych bogaty*

*DZIAŁ LITERACKI*

*jakoteż fachowo ułożony*

*DZIAŁ ANONSOWY.*

*W roku bieżącym położyliśmy szczególną wagę na dział literacki, dzięki czemu możemy już dzisiaj zakomunikować, że najpoważniejsze nazwiska wypowiedzą się na łamach numeru świątecznego „Gazety Porannej" bądź to w utworach beletrystycznych bądź też w kwestjach aktualnych życia kulturalnego i społecznego.*

*Zwracamy uwagę P. T. Interesentów aby zechcieli we własnym interesie jak najrychlej, możliwie natychmiast, nadsyłać anonse do numeru świątecznego, gdyż z powodu wielkiego napływu anonsów, jakoteż ze względów technicznych zapóźno nadesłane zgłoszenia mogłyby nie zostać w tym numerze ewentualnie uwzględnione.*

*Naszych odbiorców prowincjonalnych prosimy o dokładne ustalenie zapotrzebowania najdalej do środy 21 b. m.*

*NAKŁAD 40.000 EGZEMPLARZY.*

*NIEZWYKŁA OKAZJA REKLAMOWA.*

*

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**

**APOLLO:** „Szatańska Syrena".

**AVENUE:** „Od mężczyzny do mężczyzny".

**CASINO:** „Bunt na okręcie".

**CHIMERA:** „Orlow".

**FATAMORGANA:** „Student z Pragi".

**KOPERNIK:** „Tingel - Tangel".

**LEW:** „Książę Czarnych Gór".

**MARYSIENKA:** „Tingel - Tangel"

**PALACE:** „Koniec świata".

**PASAŻ:** „Wyspa Piratów" II i ostatnia serja „Robinson w dżungli".

**UCIECHA:** „Miłość apaszki".

—o—

**Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego** podaje do wiadomości, że seminarjalny egzamin dojrzałości dla eksternów odbędzie się w r. 1928 tylko w terminie przedwakacyjnym wobec czego prośby o wyznaczenie dodatkowych terminów nie będą uwzględnione. Termin wnoszenia podań upływa z końcem lutego 1928 r.

**Kasyno i Koło lit. art.** urządza dla swych członków wspólny opłatek w dzień wigilji Bożego Narodzenia w sobotę 24. bm. o pół do 1 w południe. Lista wyłożona w sekretarjacie.

**Tow. Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek 20. bm. o godz. 6 popoł. w Pracowni Seminarjum prof. Abrahama (Uniwersytet stary). Prof. Adam Fischer przedstawi pracę dra Bachmanna „Dach w budownictwie słowiańskiem".

**Niedzielne popularne wykłady higjeniczne.** W niedzielę, 18. bm. o g. 11 przed poł. w kinie „Marysieńka" (pl. Smolki) wygłosi dr. Naróg wykład pt. „Jak się chronić przed chorobami zakaźnemi oczu". Wykład wyjaśnią przeźrocza.

**Kierownik Ośrodka wf. DOK. VI.** zawiadamia wszystkie towarzystwa i uczestników kursów gimnast., że przerwa świąteczna w ćwiczeniach trwa od 20. bm. do 10. stycznia 1928.

**Lwowskie Koło Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich** zawiadamia, że w poniedziałek 19. bm. o godz. 18 wygłosi w sali IV. głównego gmachu Politechniki prof. dr. Fryze Stan. odczyt pt. „Czy różnica potencjałów i napięcie to jedno?" Prelekcja będzie ilustrowana doświadczeniami. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

**Spółdzielnia mieszkaniowa** dla budowy niewielkich domków mieszkalnych jedno- i dwurodzinnych powstaje we Lwowie. Dla zaznajomienia się z programem realizacji budowy zwołane zostało pierwsze zebranie informacyjne w poniedziałek 19. bm. o 7 wiecz. w sali „Ogniska ul. Piekarska 18. I. p. Jako inicjatorzy figurują: Białkowski. dr. Benet. Chrystowski, inż. Haskler, Kowarski, Łusyk, Podlewski. Szczyrek.

**Chrześcijański Związek czeladzi we Lwowie** odbył walne zgromadzenie 11. bm. Do nowego zarządu weszli J. Goldfeld, prezes, T. Senkiewicz, M. Wagner. W. Cholewa, J. Nycz, M. Skibiński, L. Fiderkiewicz, M. Wojnarowicz, oraz Komisja rewizyjna J. Toboła i S. Jacyszyn. Zakończyło przemówienie ks. dr. Mytkowicza.

**Choroby zakaźne w pobliskich gminach.** Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus brzuszny (star. Lwów) w Jaryczowie now. (star. Rudki) w Czajkowicach. Czulowicach. Płonicę (star. Lwów) w Jaryczowie now., Kleparowie, Zamarstynowie, Rzęśnie rusk., Batorówce, Kulparkowie. Zniesieniu, Glinnej, Koziełnikach, Zboiskach (star. Rudki) w Komarnie, Podzwierzyńcu, (star. Gródek Jag.) w Dąbrowicy. Błonicę (star. Lwów) w Kleparowie. Biłce szlach., Zniesieniu, Sygniówce mał. Odrę w Zamarstynowie, Zniesieniu, Krzywczycach, Szczerzcu, Lesienicach, (star. Gródek Jag.) w Dąbrowicy, Karaczynowie. Czerwonkę w Porzeczu lub. Krztusiec w Stodółkach. Fizykat miejski przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się. Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ub. nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania Olgi Kraterówny, zam. przy ul. Sieniawskiej 10. i skradli garderobę wart. 1000 zł. — Ze sklepu tytoniowego Bernarda Schorra przy ul. Łyczakowskiej 4., skradziono wczoraj książkę ze stemplami i znaczkami pocztowemi. Szkoda wynosi około 300 zł. — Na szkodę Jana Lubowickiego, rolnika z Rozwadowa pow. Zborów, skradziono wczoraj z fury 2 futra baranie, wart. 200 zł. — Ze szatni na Politechnice skradziono wczoraj na szkodę Legiusza Ułanowa palto wart. 225 zł.

(—) **Byłyby wesołe święta, gdyby nie... posterunkowy.** Jakiś nieznany narazie złodziej wracał do domu ul Grochowską objuczony workiem, w którym znajdowało się pół wieprza świeżo zabitego, 14 sztuk kiełbas siekanych, 3 kiełbasy krajane, karczek, dwie wędzonki i t. d. Jak widać złodziej dobrze się zaopatrzył w wędliny i zapewne idąc już do domu, zastanawiał się, gdzie następnej nocy ma się zaopatrzyć w alkohol, aż tu nagle pojawił się przed nim post. Biegański z VI. kom. P. P., na którego widok złodziej zbiegł porzuciwszy cały łup.

(—) **Zaczadzenie się staruszka.** Przy ul. Z. Chrzanowskiej 10. mieszka 80-letni Michał Gliński. b. krawiec. Wczoraj popołudniu staruszek napalił silnie w piecu, poczem zatkał komin. Wieczorem sąsiadka doglądająca go, nie mogąc się dostać do jego mieszkania, przy pomocy innych lokatorów wywaliła drzwi i zastała staruszka w stanie nieprzytomnym.. Zawezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło go do szpitala.



—o—



—o—

**Dno nędzy.** Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa".

—o—

## Z kraju.

**Wisła zamarzła pod Warszawą.** Według informacji z prowincji lodem pokryły się prócz Wisły również Narew i Bug.

—o—

## Ze świata.

**Oryginalna wystawa.** W Erfurcie urządzono wystawę plakatów i druków reklamowych, jakiemi w ubiegłem dwuleciu posiłkowały się koleje niemieckie jako środkiem propagandy w celu wzmożenia przewozów kolejowych tak w ruchu osobowym, jak i towarowym.

**Ozdabianie dworców kolejowych.** We Włoszech odbył się konkurs ozdabiania i utrzymania w porządku dworców kolejowych, zorganizowany przez zarząd kolei państwowych. Pierwszą nagrodę zdobyła stacja Macomer w Sardynji. Nagrody składały się z kwot pieniężnych, medali złotych i srebrnych.

—o—

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 75 — Dodatek tygodniowy do Nr. 8356 z dnia 18 grudnia 1927.

**pod redakcją Narcyza Süssermanna.**

# Na marginesie aktualności.

**JESZCZE JEDNO NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE PZPN. — GDZIE TKWI WADA NASZEJ LEKKO-ATLETYKI? — ZMARNOWANA SPOSOBNOŚĆ.**

**Lwów, 17. grudnia.**

W niedzielę, 18. bm. odbędzie się w sali magistratu krakowskiego o g. 9.30 rano nadzwyczajne walne zgromadzenie PZPN-u. Zebranie to ma przygotować grunt do zawarcia definitywnej umowy z Ligą i zlikwidowanie rozłamu w piłkarstwie. — Tyle powiada krótki komunikat!

A więc znów jedno zebranie **z obiecującym programem** definitywnej **likwidacji rozłamu.** Ileż to podobnych posiedzeń i zebrań mieliśmy już w ciągu roku?! Ile razy **zwodzono nas** biuletynami **o sfinalizowaniu ugody,** by po krótkim czasie przystąpić znów do dzieła ab ovo?!

Czy inicjatorowie tych wszystkich posiedzeń, komisyj delegacyj itp. u rzędów nie zdadzą sobie wreszcie sprawy z komizmu ich poczynań, których skutki są **niestety tragiczne?** Co ma sądzić o całym ruchu piłkarskim postronny Czytelnik nie orjentujący się **w tajnikach „zawodowych"**, czytając od szeregu miesięcy zbijające się i sprzeczne ze sobą rewelacje? Obawiamy się, że nad tem wszystkiem nie będzie się zbytnio zastanawiać, lecz dojdzie do prostego wniosku, iż ludzie kierujący nawą piłkarską **nie dorośli do swego zadania!**

Co przyniesie nam zebranie krakowskie? — Na pytanie to doprawdy **trudno odpowiedzieć,** choćby ze względu na to, że nie ma zdaje się w Polsce człowieka, któryby się wyznawał **w obecnym chaosie.** Faktem jest, że większość klubów **ma dość całej walki** i chciałoby wreszcie rozpocząć normalną pracę o widocznych celach Zdawałoby się, że nie ma zatem nic łatwiejszego, jak zawiesić broń na kołku i przystąpić do codziennej pokojowej orki. Tak by się zdawało! Ale od czego są ci wszyscy nasi **dyplomaci, delegaci i komisarze** od mącenia wód? Dla nich gra nie jest jeszcze skończona, to też nie wątpimy, że i niedzielne zebranie PZPN-u **nie rozwiąże problemu,** a co najwyżej usłyszymy nowe postulaty, na podstawie których możnaby przystąpić do rozpoczęcia — przed miesiącami jeszcze rozpoczętych — rokowań!

*

Znajdujemy się w okresie walnych zgromadzeń. W najbliższą niedzielę zdawać będzie rachunek z całorocznej działalności **Lw. Okręgowy Zw. Lekko-Atletyczny.** LOZLA. należy do instytucyj, na które się **od szeregu lat narzeka,** które się z każdym nowym sezonem **reformuje i sanuje,** by po roku dojść do przekonania, że wszystko zdało się psu na buty. I dzisiaj przygotowuje **generalny atak** na dotychczasowych władców. Usłyszą oni parę słusznych i niesłusznych słów prawdy i w ostateczności pójdą „w duraki", by ustąpić miejsca nowym ludziom, pełnym zapału i energji... aż do czasu, w którym przyjdzie im się zetknąć z **nagą rzeczywistością** i walić bezowocnie łbem o twardą ścianę

**Nie mamy bynajmniej zamiaru bronić działalności tegorocznego Zarządu** LOZLA, ale należałoby się zastanowić, czy winnych szukać należy tylko u głowy.

Spoglądając na cały ruch lekko atletyczny **sine ira et studio,** bez jakichkolwiek **uprzedzeń klubowych czy osobistych,** dojdziemy do przekonania że sanację należałoby rozpocząć **od podstaw.** Najgenjalniejszy wódz nie zdziała niczego, **jeśli nie ma żołnierzy** A właśnie tych żołnierzy, tych podstawowych jednostek **brak naszej lekko-atletyce.** Podstawą jednostką w sporcie jest **sekcja klubowa.** Jak długo sekcje lekko-atletyczne klubów nie znajdą się na odpowiedniej stopie, tak długo **nie może być mowy o pracy na szerszą skalę.** Cóż pomogą najpiękniejsze plany, gdy brak wykonawców! Dlatego też uważamy, że całą energję należałoby przedewszystkiem skupić na pracy **wewnątrz klubów.** Dobra sekcja lekko-atletyczna da sobie radę i wybije się nawet **bez opieki i poparcia LOZLA.** Natomiast najgenjalniejszy Zarząd niczego nie zrobi, jeśli dyspozycje jego trafiać będą **w próżnię!**

Czego nam potrzeba, **to mniej górnolotnych słów, wielkich planów,** a więcej **solidnej, metodycznej pracy u fundamentów.** To też przyszły Zarząd LOZLA, jeśli zechce spełnić swe zadanie, będzie musiał skierować całą swą uwagę **na rozbudowę i organizację sekcyj.** Przyjdzie mu to tem łatwiej, że zasiadać w nim będą ludzie, zajmujący również we własnych klubach kierownicze stanowiska

*

Mało komu wiadomo, iż nie wiele brakowało, a Lwów miałby lokalny **przedolimpijski ośrodek piłkarski.** Inicjatorem tej zdrowej myśli był **por. Baran,** który nie mógł jakoś zrozumieć, dlaczego wszyscy czynią intensywne przygotowania do olimpjady, a **tylko piłkarze śpią.** Nie namyślając się długo, zwołał por. Baran konferencję, na którą, miano ustalić szczegółowy plan pracy **przy wydatnej pomocy** ośrodka w. f. DOK. VI, który od **klubów niczego nie żądał,** jak tylko postawieniem do dyspozycji **odpowiednich zawodników.** Zdawałoby się, że kluby bez namysłu przystaną na propozycję i postarają się wykorzystać ją jak najlepiej!

Ale od kiedy to wymagać można od klubów piłkarskich **zdrowej logiki?** Na konferencję stawili się więc tylko **delegaci Pogoni i Hasmonei,** absentowali się **Czarni i LZOPN.**

Nieobecność LZOPN., zajętego prawdopobnie układaniem kartoteki, nikogo **nie zdziwiło,** ale jak wytłomaczyć Czarnych? Zdaje nam się, że, bez względu na obrót, jakiby wzięła sprawa lwowskiego ośrodka piłkarskiego, kilkumiesięczna, metodyczna zimowa zaprawa przydałaby się graczom Czarnych **nie mniej niż każdemu innemu.**

**N. S.**

# Cały Lwów spotka się jutro na „Gdańsku".

**WYSTĘP AZS-u WZBUDZA NIEBYWAŁE ZAINTERESOWANIE.**

**Lwów, 17 grudnia.**

Monotonja przymusowych wakacyj przerwana zostaje **wspaniałą imprezą sportową,** która zelektryzować powinna cały Lwów. Lwowski Okręgowy Zw. Hokeja lodowego w porozumieniu z sekcją Pogoni i LTŁ ważył się na wielki krok! Nie licząc się z ryzykiem zaprosił **mistrzowską drużynę Polski,**

**słynny AZS warszawski**

na dwukrotny występ.

**Występ warszawiaków** ma dla lokalnego sportu hokejowego **przełomowe znaczenie.** Drużyny nasze skazane dotychczas na samowystarczalność, nie miały skąd czerpać impulsów do dalszego rozwoju. Osiągnęły one pewien poziom i dalej trudno było ruszyć, ponieważ brakło **lepszych wzorów,** brakło nauczyciela. Zadanie to spełnić ma **jutrzejszy dwukrotny występ AZS-u,** który szczerze mówiąc, pokaże dopiero graczom i publiczności naszej

**jak właściwie grać należy.**

Kapitan Związkowy p. Adamowski, bawiąc w zeszłym roku we Lwowie, zwrócił drużynom naszym uwagę na szereg nieprawidłowości i zasadniczych błędów, popełnianych po prostu w nieświadomości. Teorja nigdy nie jest w stanie **zastąpić praktyki,** dlatego też po jutrzejszym występie AZS-u obiecujemy sobie bardzo wiele, tembardziej, że sportowcy lwowscy odznaczają się zwykle wielką pojętnością i udzielone im lekcja napewne nie pójdzie na marne.

Z występów AZS-u skorzystają jednak nietylko gracze, **ale też**

**i publiczność.**

Z dumą stwierdzić możemy, że mało jest w Polsce miast, gdzieby publiczność wykazywała **tak wielkie** zrozumienie dla wszelkich poczynań sportowych, jak właśnie we Lwowie. Publiczność nasza ma jednak jedną wadę — o ile w danym wypadku mówić można o wadzie. — Publiczność lwowska jest wybredną i nie daje się brać na lada „kawały". Orjentuje się ona doskonale, gdzie tkwi prawdziwa wartość, a co jest tylko przereklamowanym **humbugiem.** Dzięki temu zmysłowi krytycznemu przyjazd AZS-u wzbudził w mieście naszem **nadzwyczajne zainteresowanie.**

Drużyna Akademickiego Związku Sportowego zrobiła wprost

**niebywałą karjerę.**

W ciągu kilku lat przemieniła się z **nieznanego kopciuszka warszawskiego** na prawdziwego potentata, z którym liczy się **cała Europa.** Metamorfozę tę ma ona do zawdzięczenia pilnej pracy wybitnym jednostkom, a przedewszystkiem **kierownikowi swemu p. Adamowskiemu.** Pan Adamowski, wykształcony **na prawdziwej szkole kanadyjskiej,** wpoił w towarzyszy swych właściwy styl i umiejętność gry, która zachwycały się już **najwybitniejsze centra sportowe starego świata.** O klasie p. Adamowskiego świadczy wymownie wstawienie go do reprezentacyjnej drużyny Europy przeciw Kanadzie w ubiegłym roku we Wiedniu.

**Obok Adamowskiego**

posiada AZS w składzie swym jeszcze takie gwiazdy jak **Tupalski,** Czaplicki, Żebrowski, Kowalski, Kulej, Nowikow i Krygier.

Dla orjentacji pozwolimy sobie jeszcze podać **parę wyników** osiągniętych przez AZS. W turnieju w Chamonix remisują z Paris Canadiens 2:2, również z **reprezentacją Francji grają 2:2,** z mistrzem Szwajcarji „Davos" grają 2:2, a w rewanżu **zwyciężają 4:2.** W mistrzostwach Europy rozegranych we Wiedniu biją **Węgry 6:1, przegrywają z Niemcami 2:1, z Austrją 3:1,** natomiast finiszują **z Belgją 2:2 i z Czechosłowacją 1:1,** obsadzając w rezultacie **czwarte miejsce.** Wystę-

py AZS-u w Pradze i w Berlinie uwieńczone zostały pełnym sukcesem i spotkały się z jak najlepszą krytyką w zagranicznej prasie fachowej.

Krótki ten zarys świadczy wymownie, że w murach naszych bawić będzie niebada gość, a jutrzejszy występ przemieni się w prawdziwą biesiadę sportową.

**Zawody odbędą** się na torze „Pogoni" przy ul. Listopada (końcowa stacja tramwajowa) o godzinie **11-tej przed poł. i o 2.30 po poł.** Przed południem czoło stawi mistrzowi Polski mistrz Lwowa Pogoń, a po poł. drużyna LTL. Ceny miejsc są mimo wysokich kosztów **bardzo przystępne**, ograniczają się bowiem do 1.50 zł., a dla studentów i akadem. 1 zł.

Warszawiacy przyjeżdżają dziś **wieczorem** o godz. 6. Należy się spodziewać, że obok sfer oficjalnych stawią się na przywitanie gości również i liczni sportowcy.

# Komunikat LOZHA Nr. 4.

**Lwów**, 17. grudnia.

Zawiadamia się S. H. Lechja i S. H. Czarni, że pierwsze zawody o Mistrzostwo Okręgu L. odbędą się 17. grudnia o godz. 2 popoł. na torze S. H. Pogoń, ul. Listopada 99, Gdańsk. Sędziego wyznaczy K. S. H. na Lodzie.

Dalszy ciąg zawodów dla innych drużyn będzie podany w odpowiednim czasie.

Przypomina się klubom oraz Towarzystwom po raz ostatni załatwienie p. 2 Komunikatu Nr. 3.

Należne wkładki do P. Z. H. jak i do LOZHA należy wpłacić na ręce skarbnika LOZHA dr. Petera Marjana, Lwów, K. S. Lechja, Rutowskiego 23, II piętro.

Z okazji przybycia A. Z. S. Warszawa w progi Miasta Lwowa, Zarząd LOZHA wita serdecznie zasłużonego Mistrza Polski tak w imieniu własnem, jak i podległych mu zrzeszeń, oraz wzywa drużyny hockejowe do gremjalnego przybycia na dworzec w sobotę 17 grudnia o godz. 6 wiecz. celem powitania drogich gości. W razie odwilży przyjazd odwołany.

Za Zarząd prezes **K. Bystrzonowski**, sekretarz **T. Blicharski.**

*Głosy publiczne.*

# Jeszcze nie jest za późno!

Zapoczątkowawszy ankietę na temat Miejskiego komitetu H. F. i P. W., zamieszczamy poniżej nadesłany nam artykuł, ujmujący zagadnienie z punktu widzenia dotąd nieporuszonego. **Red.**

**Lwów**, 17. grudnia.

Od kilku lat notują kroniki trzech najpoważniejszych żydowskich zrzeszeń sportowych i gimn. Lwowa, tj. Ż. K. S. Hasmonea, Ż. T. G. S. „Dror" i Ż. R. K. S. Metal (jak w innych nie badaliśmy), bardzo **ciekawy fakt**, który należycie oświetla skuteczną działalność tychże zrzeszeń.

Wszystkich niemal członków tych zrzeszeń sportowych, którzy w ostatnich latach stawali do poboru, uznano **za zdatnych do służby wojskowej z bronią w ręku**, ani jednego nie zwolniono ze służby wojskowej, a tylko tu i ówdzie członek klubu wcielony został do kategorji B.

Nie zawsze tak było!

Wszak nie tak dawne są jeszcze czasy, kiedy zjawienie się Żyda przed komisją poborową wywoływało **uśmiech politowania** u członków komisji, kiedy Żyd nędznym swym wyglądem i karykaturalną postacią był **uosobieniem fizycznego cherlactwa** kiedy wśród Żydów znikomą była ilość mężczyzn, którzy mogli poszczycić się piersią, skrojoną nie na miarę krawca.

Kilka zaledwie lat intensywnej pracy żydowskich towarzystw gimnastycznych i sportowych i to pracy w warunkach **najmniej dogodnych**, bo bez własnych sal gimnastycznych i sprzętu, bez własnych placów sportowych i inwentarza sportowego, bez jakiegokolwiek poparcia ze strony władz, starczyło, by opłakane stosunki **zmienić na lepsze**, by z wczorajszego cherlaka stworzyć zahartowanego na trudy i znoje wojenne żołnierza.

Jeżeli stosunki w tej mierze się zmieniły na lepsze, jeżeli procent Żydów zdatnych do służby wojskowej wzrósł niepomiernie, to niczyja w tem zasługa, jeno żydowskich **towarzystw sportowych i gimnastycznych**, które przejąwszy część zadań państwowych, stały się w krótkim czasie kuźnią hartującą mięśnie i duszę młodego pokolenia do intensywnej pracy dla społeczeństwa i państwa.

Dzięki tym właśnie kuźniom, ruch sportowy w społeczeństwie żydowskiem z każdym dniem się potęgował a żywotność tego ruchu objawiała się na zewnątrz w imprezach urządzanych bądź na własną rękę, **bądź** wspólnie z innymi klubami i wojskowością i w pełnych słowach uznania wyrażonych tymże przez prasę i władze.

Wobec tych tak **wymownych objawów** żywotności i celowości pracy żydowskich towarzystw zabaw ruchowych na polu fizycznego wychowania i przysposobienia wojskowego, jakoteż wobec tylu pochwał i słów uznania dla tej pracy, ignorowanie społeczeństwa żydowskiego i przejście do porządku dziennego nad setką placówek sportowych w kwestji tak **doniosłej**, jak powołanie do życia **ciała reprezentacyjnego dla spraw fizycznego wychowania**, zdawało się rzeczą nie do pomyślenia. A jednak, tak się stało!

Po okresie bezwzględnego desinteressement dla idei fizycznego wychowania młodzieży, władze państwowe **zrozumiały nareszcie doniosłość tej idei** tak silnie popieranej u sieb e przez naszych sąsiadów, a wyrazem tego zrozumienia był wydany niedawno dekret Prezydenta Rzp. Polskiej przewidujący między innymi powołanie do życia całego szeregu magistratur, mających za zadanie szerzenie zamiłowania do ćwiczeń cielesnych, regulowanie, jakoteż **moralne i materialne popieranie ruchu gimnastyczno-sportowego.**

Myśl świetna, a zrealizowana sine ira et studio z konieczności musiałaby doprowadzić do nadzwyczaj poważnych wyników na polu fizycznego wychowania i przysposobienia wojskowego młodzieży. Niestety, pierwsze kroki realizacyjne wielkiego planu wywołały już pewne zgrzyty i rysy, które zdolne są wypaczyć i wykoszlawić tę na szeroką skalę zakrojoną akcję **fizycznego renesansu** ogółu obywateli, jeżeli zawczasu nie zostaną usunięte.

Otóż w wykonaniu wspomnianego wyżej dekretu powołany został do życia przy tut. Magistracie tzw. **Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego**, który jakby sejmik sportowy ma w ramach dekretu być władzą ustawodawczą i wykonawczą w dziedzinie wychowania fizycznego, ma dysponować majątkiem publicznym i funduszami publicznymi na cele gimnastyczno-sportowe i mieć pieczę nad fizycznem wychowaniem **ogółu młodzieży Lwowa.**

Do Komitetu tego, na którego czele z racji swego urzędu stanął komisarz rządowy p. Strzelecki, powołano dwudziestu kilku członków reprezentujących towarzystwa zabaw ruchowych, szkolnictwo, wojsko, policję, nie zapomniano nawet o przedstawicielu straży pożarnej, mającej ze sportem mało co wspólnego, a wreszcie burs, kupiectwa itd., lecz, o dziwo, o żydowskich zrzeszeniach sportowych i gimnastycznych **na zabój zapomniano.**

Nie wchodzimy w powody tej krótkiej pamięci, nie szukamy winowajców i nie chcemy się bawić w domysły, stwierdzamy tylko smutny lecz prawdziwy fakt, że zapomniano o przedstawicielach setek klubów i zrzeszeń sportowych żydowskich, których owocną pracę niejeden z zasiadających w tym Komitecie podziwiał i wychwalał, zapomniano o reprezentantach **szkolnictwa żydowskiego**, zapomniano zupełnie o społeczeństwie żydowskiem, które przez swe zrzeszenia, a nieraz też brzęczącą zamanifestowało swoją żywotność i wielkie zrozumienie dla idei fizycznego wychowania.

Czy bez współudziału przedstawicieli tak poważnego odłamu społeczeństwa Komitet ten może pretendować do miana reprezentanta i wyraziciela opinji ogółu, czy może być mowa o sprawiedliwości i braku uprzedzenia, pozostawiamy ocenie **miarodajnych czynników.**

Jeszcze nie jest za późno. Krzywda wyrządzona społeczeństwu żydowskiemu może i powinna być usunięta, bo tego wymaga sama idea fizycznego wychowania ogółu, niemniej idea sprawiedliwości i **dobro państwa.** **Dr. A. Stessel.**

# Z życia lwowskich harcerzy.

**PARĘ SŁÓW O ORGANIZACJI. — HARCERSTWO SIĘGA DO SFER ROBOTNICZYCH I WŁOŚCIAŃSKICH. — DODATNI OBJAW. — CIĘŻKIE WARUNKI PRACY.**

**Lwów**, 17. grudnia.

Harcerstwo dążące do wychowania dobrego, pod każdym względem, obywatela, może poszczycić się posiadaniem dobrej metody **samokształcenia i — wychowania**. Jest to jedyny system stosowany przez scouting.

Młodzież **w małych grupkach** (6—8 osób) w t. zw. zastępach, „harcuje", a przy tem uczy się na własnych doświadczeniach, oraz rozwija wszystkie zalety młodego charakteru. Nad prawidłowością życia gromady czuwa **zastępowy**. Zastępowym często bywa rówieśnik (jednostka wybijająca się), przeważnie wybierany przez samych Harcerzy.

We Lwowie, **kolebce Harcerstwa**, mało młodzieży należy do Związku Harcerstwa Polskiego (na kilka tysięcy młodzieży szkolnej ledwie 450 chłopców i 250 dziewcząt) mimo, iż jest to **jedyna organizacja, do której młodzieży wolno należeć.** Dotychczas Harcerstwo rekrutowało się przeważnie z młodzieży gimnazjalnej, dziś sięga do **warstw robotniczych** (przez szkoły zawodowe) **i włościańskich** (przez seminarja naucz.). Od wakacji tegoż roku stworzono **6 drużyn** tego rodzaju (dotychczas istniało 11 męskich), a mamy nadzieję, że nie na tem będzie koniec. Prócz tego każda z drużyn dąży do stworzenia t. zw. gniazd (istnieje już 3). Gniazdo składa się z **wilczków** (u dziewcząt **zuchy**) (do lat 12), właściwych harcerzy (do lat 18) i starszych harcerzy (powyżej lat 18). Wilczki i starsi harcerze tworzą **zastępy** albo **gromady**, względnie **koła**.

Drużyny żyją wprawdzie samodzielnie, nie tracą jednak ze sobą łączności, choćby dlatego, iż prawie wszystkie drużyny lwowskie wywodzą się od 1-szej im. T. Kościuszki — **najstarszej polskiej.**

W bieżącym roku można zaobserwować bardzo **dodatni objaw**, to jest napływ na wyższe uczelnie **dość znacznej ilości starszych harcerzy**, skutkiem czego w miejsce jednej powstały **aż cztery drużyny akademickie** (jedna żeńska).

Drugim objawem dodatnim jest wielka **ruchliwość drużyn**, to też niema dziś święta lub niedzieli, bez jakiejś uroczystości lub imprezy harcerskiej. Drużyny urządzają kiermasze i wieczorynki, (na św. Andrzeja i Mikołaja odbyły się wieczorki (rzecz prosta nie taneczne).

Harcerstwo przeprowadza w swojem łonie **przysposobienie wojskowe** i może się poszczycić **pięknemi wynikami** na tem polu, dzięki niestrudzonej pracy por. St. Sieleckiego.

Ma jednak i harcerstwo **swą bolączkę**, bo oto wszystkie władze harcerskie we Lwowie, wraz z Redakcją i Administracją pierwszego polskiego czasopisma harcerskiego „Skaut" mieszczą się **na kilkunastu metrach kwadratowych**, a i to mają w najbliższej przyszłości utracić, a o własnym domu ledwie marzyć można.

Na terenie Lwowa Harcerstwo jest reprezentowane przez młodzież w wieku: do lat 16 — 65 proc., do lat 18 — 18 proc., powyżej lat 18 — 17 proc.

Wszystkiego jednak tylko połowa harcerzy przyrzekała już: być wierną Bogu i Ojczyźnie, pomocną bliźniemu i posłuszną Prawu harcerskiemu.

**Z. Juwała.**

**SEZON PING-PONGOWY SIĘ ROZPOCZYNA.**

**Jutro i pojutrze pierwsze zawody.**

LKS. Pogoń rozpoczyna sezon ping-pongowy (tennis pokojowy) urządzeniem **wewnętrzno-klubowych zawodów** towarzyskich pojedynczo i drużynowo w dn. 17. i 18. bm., tj. w sobotę i niedzielę o g. 18-tej wieczorem w lokalu Klubu przy ul. Rutowskiego l. 23 l. p.

Dnia 18. bm., tj. w drugim dniu powyższych zawodów zostanie wręczona przez LKS. Pogoń **nagroda** ZKS. Jutrzence ze Lwowa za zdobyte **mistrzostwo Lwowa** w ping-pong za rok 1926/27.

Ceny wstępu na powyższe zawody dla publiczności po 50 groszy od osoby.

Równocześnie zawiadamia LKS. Pogoń, że z końcem mies. lutego 1928 r. organizuje zawody **w ping-pong o mistrzostwo Lwowa za rok 1927/28** o pamiątkową nagrodę.

**Z ŻYCIA KLUBÓW.**

**Walne Zgromadzenie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy**, zapowiedziane na czwartek 15. bm., zostało z powodu opóźnienia się druku sprawozdania przesunięte o tydzień, tj. na 22. bm. g. 19.30.

**Zarząd ŻKS. Hasmonea** komunikuje, że Sekretarjat Klubu mieści się tymczasowo w kancelarji adwokata Dr. Neuwalda przy ul. Kościuszki 16. Godziny urzędowe od 18.30—19.20 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. (Tel. 3-57.)

**Doroczne Walne Zgromadzenie ŻKS. Hasmonea**, odbyte dnia 4. grudnia b. r., wybrało na rok 1927-8 następujący Wydział: Prezes naczelny: posel Dr. H. Rosmarin. Prezes: Dr. M. Roller, wiceprezesi: Dr. Neuwald, Blank, Dr. Acker, sekretarze: Scholz, Knopf, skarbnicy: Nadel, Meller. Kierownicy sekcji: Schargel, Gelb (piłka nożna), Mosenberg, Moszkowicz (boks), Igel, Spiesbach (sekcja pań), Tieger (lekkoatletyka), Seidenfrau (pływanie) Redler (sporty zimowe), Mr. Fisch (kolarstwo). Gospodarz: Sicher, kronikarz: Rosenzweig, członkowie Wydziału: Meller, Mr. Hoch, Bass, Seiden i Feder. Komisja rewizyjna: Dr. Philip i Beigel J. Sąd rozjemczy: Dr. Bogner, Dr. Dorfmann, Dr. Dr. Oblasx, Dr. Fruchtler i Dr. Finsterbusch.

**Sekretarjat ŻKS. Hasmonea** podaje do wiadomości, że członkowie Klubu mogą za okazaniem legitymacji klubowych korzystać ze znacznych zniżek na torze ślizgawkowym 40. pp. Członkowie Klubu mogą również nabyć w sekretarjacie Klubu w godzinach urzędowych stałe sezonówki na tenże tor po cenach bardzo niskich.

## *Kacik radjowy.*

### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

**Sobota 17. grudnia 1927.**

**Warszawa** (1111) 17.45 Program dla młodzieży. 18.15 Koncert w wykonaniu młodzieży szkolnej. 18.55 PAT. 20.30 Muzyka lekka. (Orkiestra: W. Dobosz — Markowska — śpiew, Stan. Nawrocki — akomp.). 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**Katowice** (545), **Kraków** (545) 20.30 Transmisja z Warszawy.

**Poznań** (344) 20.30 Wieczór muzyki lekkiej. (Orkiestra wojskowa, I. Felicka, K. Kopczyński — śpiew). 22.30 Muzyka taneczna.

**Królewiec** (329) 20.15 Inscenizacja komedji w djalekcie. 21.15 Wieczór muzyki wiedeńskiej.

**Lipsk** (366) 20.15 „Pies i kot" (Recytacje, orkiestra).

**Stuttgart** (380) 20.00 Wieczór pośw. Jackowi Londonowi. 21.30 Radio kabaret. 22.30 Dancing.

**Hamburg** (394) 20.15 Koncert pośw. Janowi Straussowi (Dyr. Jose Eibenschütz). 23.30 Dancing.

**Frankfurt** (428) 20.15 Koncert chóralny (Pieśni ludowe). 21.15 Rozmaitości. 22.30 Dancing.

**Langenberg** (468) 20.15 Wesoły wieczór. 22.30 Muzyka taneczna.

**Berlin** (484) 20.30 „Das Friedensfest", sztuka w 3 aktach G. Hauptmanna. 22.30 Muzyka taneczna.

**Wiedeń** (517) 20.15 Wieczór pieśni ludowych (Chór mieszany, soliści) 22.00 Jazz band (Hotel „Bristol").

**Londyn** (361) 21.20 Pieśni świąteczne. 23.30 Dancing w hotelu „Savoy".

—o—

**Niedziela, 18. grudnia 1927.**

**Warszawa** (1111) 12.10 Koncert z Filharmonji Warsz. (Ork. symf. z udziałem A. Szafrańskiej (śpiew) i W. Wocmiaka (skrzypce). 15.15 Koncert symfoniczny. (Orkiestra, M. Polińska-Lewicka — śpiew, L. Dworakowski — skrzypce). 17.40 Audycja literacka. 20.30 Koncert wspólny 2-ch stacji nadawczych: Warszawy i Katowic. (Orkiestra, M. Bielecka — śpiew, K. Blaschke — czelo). 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

**Katowice** (422) 20.30 Koncert wspólny z Warszawą. 22.30 Dancing.

**Kraków** (545) 20.30 „Jaś i Małgosia", opera Humperdincka. 22.30 Dancing.

**Wilno** (435) 0.5 KW. 20.35 Recital fortepianowy prof. J. Turczyńskiego.

**Poznań** (344) 20.30 „Wieczór życzeń". 22.30 Muzyka taneczna.

**Wrocław** (322) 20.15 Oratorjum Bacha na chór, solistów, orkiestrę.

**Praga** (349) 19.20 „Płaszcz" opera Pucciniego. (Transm. z Bratysławy).

**Lipsk** (366) 20.15 „Gospodyni", komedja Goldiniego. 22.30 Dancing.

**Hamburg** (394) 20.00 „Nietoperz", operetka J. Straussa.

**Frankfurt** (428) 20.30 Wieczór rozmaitości (orkiestra). 22.30 Dancing.

**Langenberg** (468) 20.15 Koncert symfon. (Bach, Haydn, Mozart). 22.30 Dancing.

**Berlin** (484) 20.00 Muzyka chińska i japońska. 21.00 „Narodzenie Chrystusa", oratorjum Fr. Spitty. 22.30 Muzyka taneczna.

**Wiedeń** (517) 19.00 Pieśni Brahmsa. 20.00 „Hans Huckebeina", farsa G. Kadelburga.

**Kowno** (20.00) 19.30 „Żydówka" opera Halevyego.

## *GIEŁDY.*

### GIEŁDA LWOWSKA.

**Lwów** 16. grudnia.

Zaofiarowanie na targu akcyjnym przewyższa popyt. Obroty stosunkowo małe, przy kursach zniżkowych. Żądano za Browary 11.58, Chodorów 172.00 bez odbiorców. Gazolina 32.00 w placowiu. Tendencja utrzymana. Usposobienie wyczekujące.

### OBROTY W AKCJACH.

**Lwów,** 16. grudnia.

Akc. Bank Hipot. 1.25, Przemysłowy 105.00. Gazy wschodnie 25.00, Niemojowski 2.40. P. T. B. 0.45.

*

**Komunikat Biura Giełdy pieniężnej.**

Uchwałą Rady Giełdowej z 2. grudnia br. dopuszczono do notowań akcje złotowe Pow. B. Kred. nom. wart. 25 zł.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

**Lwów,** 16. grudnia.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

### KURSA ZBOŻOWE GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ WE LWOWIE.

**Lwów,** 17. grudnia.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 47.75—48.75, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 46.00—47.00, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38.50—39.50, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 38.00—39.00, Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 32.75—33.75, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 30.00—31.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 31.75—32.75, Kukurudza rumuńska 33.50—34.50, Ziemniaki przemysłowe 5.40—5.60, Fasola biała 40.00—50.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—60.00, Groch ½ Victoria 63.00—69.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.50—34.50, Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 36.00—38.00. Len 68.00—71.00, Rzepak ozimy ex 1927 61.50—62.50, Mąka pszenna 40 proc. 84.00—85.00, Mąka pszenna 40 proc. 76.50—77.00, Mąka żytnia 65 proc. 59.00—60.00. Grysik kukur. 53.00—54.00. Mąka kukurudziana 36.25—37.25, Otręby żytnie netto bez worka 25.25—25.75, Otręby pszenne netto bez worka 25.25—25.75, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 73.00—74.50, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 57.50—58.50. Proso kraj. 42.00—44.00. Makuchy lniane 48.50—49.50, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 245.00 275.00. Mak niebieski 110.00—125.00, Mak siwy 85.00—105.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używ. dobre, za szt. 1.50—1.60.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

**Kraków,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Polski 153.50, Bank Małop. 0.24, Pocisk 2.50, Azot 156, Siersza gór. 13.60, Siersza el. 56.50, Krakus 0.32, Chodorów 172.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Polski 154.50, Bank Przem. lwow. 105, Brovn Boveri 133.32, Warsz. cukier 78.40, Firlej 51, Węgiel 108.50, Nobel 42, Lilpop Rau 39.75, Modrzejów 9.00, Pocisk 2.55, Starachowice 64.50, Ursus 12, Zieleniewski 20, Zawiercie 31, Żyrardów 17.25. Haberbusch 157, Spirytus 35.50.

**Warszawa,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) Dolary St. Zj. 8.86, Holandja 359.50, Londyn 43.41, N. Jork 8.88, Paryż 35.01, Praga 26.35, Szwajcarja 171.72, Wiedeń 125.45, 5 proc. pożyczka konwers. 66.25, poż. kolej. konwers. 62, pożyczka kolej. 103.25, pożyczka dolarowa 83.25, dolarówka 64.00, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.38 i trzy czwarte, Londyn 25.28 i ćwierć, N. Jork 5.17.85, Belgja 72.45, Włochy 28.10, Hiszpanja 86.65, Holandja 209.40, Berlin 123.72 i pół, Wiedeń 73.07 i pół, Sztokholm 139.80, Oslo 137.80, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.74, Praga 15.34 i pół, Budapeszt 90.57 i pół, Białogród 9.12, Ateny 6.91, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.05.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.85, Belgrad 12.46 1/8, Berlin 168.98, Bruksela 98.90, Budapeszt 123.79, Bukareszt 4.36 i pół, Kopenhaga 189.70, Londyn 34.52 i trzy czwarte, Madryt 118.40, Medjolan 38.42, N. Jork 707.05, Oslo 188.20, Paryż 27.83.5, Praga 20.94 7/8, Sofja 5.09 3/8, Sztokholm 190.90, Warszawa 79.57, Zurych 136.54, Amerykańskie 704.80, Niemieckie 168.75, Włoskie 38.30, Jugosłowiańskie 12.38, Czeskie 20.90.5, Szwajcarskie 136.20, Renta majowa 0.721, Renta lutowa 0.662, Renta koronowa 0.535, Dunaj S. Adria 83, Bankverein 30.10, Bodenkredit 125.90 Kreditanstalt 67.50, Anglobank 5.55, Hipoteczny 1.05, Kompas 1.02, Landerbank 20.90, Merkury 27.85, Kolej północna 1101, Živnostenska 109, Czerniowce 58, Austr. kol. państw. 28.65, Kolej połudn. 12.10, Alpiny 42.10, Berg u. Hutten 736, Krupp 17, Poldi Hutte 137.15, Prager Eisen 309, Rima 142.75, Skoda 247.50, Siersza 11, Silesia 0.22, Zieleniewski 16.75, Fanto 7.60, Karpaty 29.10, Galicja 85.25, Nafta 39.25, Schodnica 10.60.

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.40, Belgja 355.25, Hiszpanja 424.75, Włochy 137.75, Szwajcarja 490 i pół, Danja 681 i pół, Holandja 1027, Norwegja 676, Szwecja 685.75, Praga 75.40, Rumunja 15.70, Niemcy 606, Wiedeń 358.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn,** 16. grudnia. (Tel. G. P.) N. Jork 488 7/32, Holandja 12.07 3/8, Francja 124.02, Belgja 34.89 i trzy czwarte, Włochy 89.97, Niemcy 20.43 i pół, Szwajcarja 25.28 1/8, Hiszpanja 29.17 i pół. Danja 18.19 i trzy czwarte, Szwecja 18.08 i ćwierć, Norwegja 18.34, Wiedeń 34.59, Warszawa 43.50.

### OBROTY PRYWATNE.

**Lwów,** 17. grudnia.

Tendencja niezmieniona. Kurs dolara nieco słabszy. Obrót ożywiony.

Dol. amer. 8.87 i pół—8.88, dol. kan. 8.84—8.84 i pół.

**Z błagalną prośbą** udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi —do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla Wiktorji.

—o—

**Schorowaną staruszkę, niezdolną zupełnie do pracy,** wdowę po muzykańcie Teatru Wielkiego, polecamy łaskawym względom naszych Czytelników. Składki pod A. F. przyjmuje Administracja, która również na żądanie udzieli adresu szczegółowego.



## OGŁOSZENIA.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**
**12 groszy za wyraz.**

**RĘKAWICZKI** żółte czarnem wyszyte, jedwabne pończochy, Nappa z podszewką rękawiczki itp. poleca tanio Licht, Hetmańska 22. 10478

**NA GWIAZDKĘ!!** Garconki, Lumberjacki, Pullovery — wielki wybór „Wytwórnia", Pamieńska 11a. 10486-2

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową z roku 1921, wydaną przez PKU. w Brodach na nazwisko Kazimierza Berezowskiego z Folwarków wielkich. 10499

**FORTEPIAN** krótki w dobrym stanie do nauki za zł. 800 sprzedam: Hanak, Piłsudskiego 21., I. p. 10428-3

**FORTEPIAN,** niezwykle znakomity, krzyżowy, krótki, sprzedam. Kopernika 26. Skleniarski. 10396-5

**FORTEPIAN** dobry za 1200 zł. sprzedam Kubessa, Rynek 9. 10373-5

**PIANINA** nowe od 2.200 zł. Pięcioletnia gwarancja. Dogodne raty. Nowacki, Piłsudskiego 17. 10358-3

**POSADY POSZUKIWANE**
**3 grosze za wyraz.**

**OSOBA INTELIGENTNA,** energiczna, posiadająca języki polski, niemiecki i węgierski, podejmie się prowadzenia pensjonatu, gospodarstwa wiejskiego, książkowości i korespondencji niemieckiej i węgierskiej. Zgłoszenia „Energiczna" do Administracji. 10450-3

**KUCHARKA** starsza, zna bardzo dobrą kuchnię, szuka zajęcia, Cieplikowa, Drohobycz, ul. Niżna Kolejowa 22. 10497-6

**WOLNE POSADY**
**10 groszy za wyraz.**

**POSZUKUJĘ** natychmiast rutynowaną ekspedjentkę do składu wędlin. K. Linttner, Rynek 9. 10515-2

**POTRZEBNA** gospodyni - kucharka do małego folwarczku. Sympatyczna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i umiejąca trochę szyć. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków i osobistej biografji. P. Rudnia Poczajowska gm. Testuchów fol. Buratyn. Stroński. 10437-2

**TARTAK** Księcia Witolda Czartoryskiego, przejmie na czas od 1. stycznia 1928 do 30. czerwca 1928: 6 gatrowych, 3 cyrkularników i 1 szlifierza. Wymagania: obywatelstwo polskie, wyznanie rzymsko - katolickie, nieskazitelna przeszłość, zupełna bezpartyjność, zdrowych i o fachowych wiadomościach. Zastrzegamy sobie dowolny wybór. Nadesłane odpisy świadectw, oraz poleceń nie zwracamy. Zgłaszać się z podaniem warunków, odpisów świadectw, podaniem dotychczasowego miejsca zatrudnienia i życiorysów pod adresem: Dyrekcja Tartaku i Kolejki parowej Księcia Witolda Czartoryskiego, Surochów, poczta Jarosław. Za koszta podróży przy zgłaszaniu się, nie zwracamy pieniędzy. 10442-2

**MIESZKANIA, SKLEPY.**
**10 groszy za wyraz.**

**ELEGANCKO** umeblowany pokój, wejście klatka schodowa, dojeżdżającemu lub stale. Piotra 25, parter, drzwi 3. 10513

**POSZUKUJĘ** od 1. stycznia elegancko umeblowanego pokoju z elektrycznem światłem, osobnem wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Serious" do Administracji. 10521

**RÓŻNE DONIESIENIA.**
**10 groszy za wyraz.**



**NA GWIAZDKĘ** wysprzedaje **sweterki** dziecinne, **pończochy, rękawiczki, reformy** wełniane po cenach konkurencyjnych. **Piepes**, Lwów, Boimów 7. 10520-4

**WYTWÓRNIA i klinika kap, firanek na sposób wiedeński.** Przepiękne modele na składzie. **Bajecznie tanio. Freilich,** Lwów, Sykstuska 21. Filje: Wiedeń, Szwajcarja. 10265-4

**SAMOCHODY „PRAGA"** osobowe, ciężarowe, trwałe, ekonomiczne, luksusowe. Reprezentacja Jagiellońska 7. Tel. 305. Części rezerwowe. 9952-6

**RYDZE KISZONE** beczułka około 4 kg. 12 zł., marynowane 15 zł., Grzyby po 20 zł. 1 kg. Powidła śliwkowe w beczułkach 5 kg. za 12 zł. wysyła za pobraniem pocztowem. P. Stummer, Kossów koło Kołomyji. 9772-12

**Daje możność spędzenia każdemu wesołych świąt**

znana firma

**„SYRENA“ Lwów, Kazimierzowska 13.**

która przedaje

**GRAMOFONY** szafkowe, tubowe, walizkowe, kieszonkowe i t. d. na najdogodniejszych warunkach od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie.

Płyty kraj. i zagr. we wielkim wyborze Kolędy i t. p.
Płyty „Syrena“, „Kogucik“, „Kwadrat“, „Parlophon“, „Odeon“, „Polydor“, „Columbia i t. p.
Od 10 płyt na dogodne spłaty.



**FABRYKA PŁYT GRAMOFONOWYCH SYRENA REKORD**

zawiadamia, że z dniem 6 listopada b. r. ustanowiona została cena na płyty
„Melodja Rekord“ zł. 3·50
„Syrena“ i „Syrena Grand Record“ zł. 4·00
do nabycia w największym składzie gramofonów i płyt gramofonowych firmy

**„LIRA“ Lwów, Kazimierzowska 4**
telefon 3507.

Światowej sławy



**Śliwowica Jugosłowiańska BARTHULOVICH'a**

**RADJO** czterolampowe „Weaganta“ kompletne, tanio sprzedam, Kolesza, Sykstuska 10. 10514

**ŚWIETNE** opaski biodrowe od zł. 11, gumowe od 25 złotych. Magazyn gorsetów paryskich **„Małgorzata“**, Batorego 34. II. p. 10301-3

**HALLO! Telefonem Nr. 26-90**

zamawiać można

**AUTO-DOROŻKI**

za opłatą niższą od TAKSOMETRU!!

**w firmie „LUMEN“** LWÓW PL. MARJACKI 4.

Tamże można zamawiać także Samochody luksusowe, na śluby, wycieczki i t. p. za osobną umową.

Reprezentacja fabryk

**Maszyn do Szycia, Wirówek i Rowerów**

poszukuje odpowiednich reflektantów celem utworzenia we Lwowie na rejon Małopolski Wschodniej przedstawicielstwa wraz ze składami komisowemi względnie dla ukonstytuowania filji. Szczegółowe oferty kierować do **Tow. Rekl. Międz. i. r. RUDOLF MOSSE** Warszawa, Marszałkowska 124 pod: „E. D S. 50“.

**STEYR 13|55 KM SPORTOWY**

hamulec Perrot na wszystkich czterech kołach, w bardzo dobrym stanie za cenę dol. 3.300 do sprzedania.
Oferty pod **„WK 229“ do Tow. Rekl. Międzyn. j. r. Rudolf Mosse**, Katowice, ul. Mickiewicza 4. 10250-3

**KONKURENCYJNA SPRZEDAŻ GRAMOFONÓW**

Najdogodniejsze warunki. Tygodniowe lub miesięczne spłaty!
**GRAMOFONY** walizkowe szafkowe, tubowe sprzedaje tylko firma
**HAMERMANN LWÓW Żółkiewska 5.**
Płyty kraj. i zagr. w wielkim wyborze.

**Kapelusze damskie modelowe**

na gwiazdkę poleca **tanio** Salon Mód

**Erny Manber**

PL. BERNARDYŃSKI 5.
Hotel Warszawski. Telef. 8—58.



**Gruszki elektryczne** po 17·— złotych jakoteż żarówki oszczędnościowe po 1·20 poleca:

**FASSLER Sykstuska 29.**

**„OLLA“ PREZERWATYWY ?!**

**„OLLA“** jedyna istniejąca niedościgniona marka świata, udowodniona rupe na gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin Nr. 1203 - zł. 9·—, Nr. 1202 - zł. 5·40.

**ELIKSIR NA LOKI**

i fale „Ideal“, utrwala ondulację, skręca włosy w loki i fale, czyni fryzurę piękną i puszystą, nie niszczy włosów. Cena za flakon zł. 7.— wraz z przesyłką. Zagraniczne najnowsze aparaty ręczne do samomasażu twarzy i całego ciała. Żądajcie prospektów. Konto w P. K. O. Nr. 207.428. **D. H. LABOR — BYDGOSZCZ, ul. Gdańska l. 131.** 10471-7

## *Humor.*



**KŁOPOTY MAŁŻEŃSKIE.**

— Z moją żoną trudno doprawdy wytrzymać. W każdej porze dnia i nocy żąda odemnie pieniędzy!

— Na cóż wydaje tyle pieniędzy?

— Nie wiem. Nigdy jej jeszcze nie dałem.

**Fabryka Pantofli i Papuczy**

**Lwów, ul. Wronowska 4.** (boczna Kopernika), poleca i wykonuje **pantofle** wszelkiego rodzaju **papucze** na podeszwie skórzanej i filcowej. **Papucze** na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 8586-20

HURTOWNIE DETALICZNIE



**RENTSCHNER, Legionów 37.**

**Bogata Perfumerja**

**Farby i Pasty do podłóg, Szczotki do froterowania, Wałeczki do okien od zimna, Esencje (smaki) do wódek, likierów i tortów. Świecidełka na drzewko, Świeczki i lichtarzyki**

poleca najtaniej

**JAN SUDHOFF**

**Lwów, Akademicka l. 8.** 10417-8

**Najbogatszy** wybór praktycznych podarków jak

**Kilimy Gliniańskie**

pasiaki łowickie, ceramika po kucka, wyroby koszykowe oraz wyroby drewniane sztuki ludowej poleca f-a

**M. CHAMUŁA**

Lwów, ul. **Trybunalska 1.**

Uwaga na adres!

**Epokowy wynalazek!**

**KAŻDĄ PLAMĘ** usuwa natychmiast i niezawodnie z ubrań i wszelkich materji

**„Tewelina“**

płyn zupełnie nieszkodliwy. Żądać wszędzie. Wyłączne zastępstwo i skład

**Apteka Marjacka Dra STEFANA STENZLA Lwów, plac Marjacki 6.**

**Na ŚWIĘTA**

kupujcie tylko prawdziwy
**Miód pszczelny jadalny**
w oryginalnych blaszanych puszkach
po 5 klg à Zł. 14·50
10 klg. à Zł. 26·—
wraz z blaszanką, franko miejsce przeznaczenia za pobraniem, jedynie u firmy
**Jakób Schleifer & Ozjasz Fischer**
**Brody** (Małopolska).

**PODŁOGI ksylolitowe**

są zupełnie bez szpar, ciepłe, bezpieczne pod względem ognia, grzyba i wilgoci, nie wrażliwe na oliwę i zmiany temperatury, zupełnie wolne od pyłu, kurzu i robactwa, łatwe do czyszczenia, przyjemne do chodzenia i przebywania, **jak również posadzki teracowe, schody z sztucznego kamienia, naśladuje zupełnie granit śląski i szwedzki, karat** itp. wykonuje

**M. GUTTER, Kraków, ul. Bernardyńska 10**
Telef. 3493. — Rok założenia 1910. 8926-6

**Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ**

**Na Raty** z okazji zbliżających się świąt 2 % opustu **Na Raty**

NA GRAMOFONY TUBOWE, SZAFKOWE, WALIZKOWE
OGROMNY WYBÓR PŁYT, najnowszych nagrań i kolend.
GŁÓWNY SKŁAD gramofonów i płyt **B. CHUWEN, Lwów, Fredry 2.**
UWAGA: W niedzielę przedświąteczną otrzyma każdy kupujący wartościowy podarunek.

**„MYDŁO-MIXA“ „MIXIN EXTRA“**

jest najlepszem i najtańszem mydłem do prania — — — —
jest niedościgionym i najtańszym proszkiem mydlanym. —

**Reprezentacja: JULJUSZ TERKEL**
**Lwów, Sobieskiego 21. — Telefon 43-38**

**Urząd miejski w Budzanowie ogłasza**

**KONKURS**

na posadę sekretarza miejskiego. Reflektujący na powyższe stanowisko winni przedłożyć świadectwa złożonego egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarzy miast, dowód odbytej 3-letniej praktyki samorządowej, świadectwo przynależności, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, wiadectwo moralności i własnoręcznie napisany życiorys.

Termin zgłoszenia upływa z dniem 15. stycznia 1928 do Urzędu miejskiego w Budzanowie powiat Trembowla.

Warunki uposażenia zależą od umowy. — Nieuwzględnione podania, zostaną bez odpowiedzi.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł. cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

**PRENUMERATA miesięcznie**

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 5.80
Bez dostawy . . . . . . . zł. 4.80
Za granica . . . . [illegible]

Z drukarni Spółki Wydawniczej: GRODEK I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie.
Odp. red. STEFAN [illegible]